Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok XII. Warszawa, dnia 31 grudnia 1936 r. Nr. 23—24

OSZCZĘDNOŚĆ

Dwutygodnik poświęcony sprawie organizacji oszczędności w Polsce.

ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

TREŚĆ:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, UL. MIODOWA 6,
tel. Administracji 5-92-63 i tel. Redakcji 2-97-03
NAKŁAD I WYDAWNICTWO
SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO
Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
W WARSZAWIE, UL. MIODOWA Nr. 6, tel. 5-92-63

Do

P. T. Zarządów K. K. O.

Przygotowaliśmy Dziennik-Główna wg wzoru Związku K. K. O. w Warszawie.

Dziennik ten posiada 69 kont i jest w formacie wygodniejszym od dawnego (węższy). Cena za 100 arkuszy 80 złotych. Zważywszy, że poprzedni miał tylko 46 kont, cena obecnego jest bardzo niska.

Wysyłkę uskuteczniamy natychmiast (bez oprawy).

Oczekujemy łaskawych zamówień i pozostajemy

Z poważaniem

Samorządowy Instytut Wydawniczy

Spółka z o. o. w Warszawie.

Warszawa, ul. Miodowa 6.

Tel. 5-92-63.

Rok XII. Warszawa, dnia 31 grudnia 1936 r. Nr. 23—24

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE
ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Komitet Redakcyjny: *Józef Rożkowski, Juljusz Zdanowski, Jarosław Żaboklicki.*
Redaktor — *Bolesław Obszyński.*

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 28.—
Półrocznie	„ 14.—
Kwartalnie	„ 7.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz.	„ 1.40

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Miodowa 6.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 6. Telef. 5-92-63.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.
Przedruk dozwolony za podaniem źródła

Zamykając niniejszym numerem XII rok wydawnictwa pisma, składamy u schyłku starego roku wszystkim Czytelnikom, Prenumeratorom i Przyjaciołom naszego pisma najlepsze życzenia na Nowy Rok 1937.

Jednocześnie niniejszym zawiadamiamy, że wprowadzamy w przyszłym roku zmianę w terminie wychodzenia pisma, mianowicie „Oszczędność" będzie wychodzić nie 15-go i 30-go, lecz 5-go i 20 go każdego miesiąca. Zmiana ta podyktowana jest względami technicznymi. Pierwszy więc numer w roku 1937 ukaże się 5-go stycznia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Ustosunkowanie się związku założycielskiego do Komunalnej Kasy oszczędności

Jakkolwiek dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku pogłębia wyodrębnienie kas komunalnych i przyrównywa w pewnej mierze te instytucje do jednostek prawnych o charakterze handlowym, odseparowując kasy od zbytnich wpływów czynnika społecznego i nadając przewagę czynnikowi fachowemu, nie umniejsza to jednak wspólnoty interesów, jaka istnieje między związkiem założycielskim a wyłonioną przez niego placówką finansową.

Do tych wspólnych celów należą: rozwój ekonomiczny powiatu lub miasta i zwalczanie trudności, które na tej drodze się nastręczają, tępienie szkodliwych objawów wynikających z kryzysu, jak lichwa i bezrobocie, oraz potęgowanie możności płatniczych miejscowych obywateli.

Komunalna kasa oszczędności mająca do spełnienia dwa zasadnicze zadania, a mianowicie gromadzenie wkładów oszczędnościowych i udzielanie przystępnych kredytów na cele produkcyjne, w obydwóch wypadkach przyczynia się niewątpliwie do podniesienia dobrobytu na terenie swej działalności.

Prowadząc bowiem z jednej strony akcję oszczędnościową K. K. O. zwiększa kategorię ludzi mających rezerwę życiową, którzy nawet w wypadku utraty pracy lub w razie innego nieszczęścia nie pozostają bezradni, a mają możność przetrwać czas krytyczny bez wyciągania ręki o pomoc społeczną, z drugiej zaś strony podtrzymując kredytem instytucje i jednostki twórcze K. K. O. chroni je od załamania się, a nawet daje im nieraz możność rozwinięcia produkcji ku pożytkowi powiatu lub miasta.

Ponieważ samorząd jest żywotnie zainteresowany w powodzeniu tej akcji mającej na względzie pomnażanie wartości materialnych danego terenu i sam, jakkolwiek innymi drogami, dąży ku temu celowi, tu się właśnie nawiązuje wspomniana wyżej wspólnota interesów.

Właściwie mówiąc, samorząd jest tym, który korzysta z racjonalnej i skutecznej działalności K.K.O.,

jeżeli bowiem wprowadza ona ożywienie w obrotach handlowych, zatrudnia rzesze robotnicze przez popieranie budownictwa i innych inwestycji, udziela ulgowych kredytów rzemieślnikom na rozszerzanie ich wytwórczości, utrzymuje przy życiu i zwiększa wydajność rolnych warsztatów pracy — korzyść odnosi cały powiat, a z nim i związek samorządowy.

Poza tą korzyścią pośrednią wypływa jeszcze z działalności kasy dla związku inna, oddziaływająca już bezpośrednio na jego stan finansowy. Dzieje się to w ten sposób, że liczni płatnicy podatków komunalnych uiszczają tę należność jedynie dzięki uzyskanym pożyczkom w K. K. O.

Tego rodzaju pomoc dla obywateli nie jest wprawdzie objęta programem kredytowym K. K. O., niezaprzeczalnie jednak jest korzystną zarówno dla nich, dając im możność nabrania tchu dla przetrwania trudności finansowych, jak i dla samorządu, który w ten sposób wchodzi w posiadanie należnych mu kwot, bez uciekania się do środków przymusowych powodujących nieraz załamanie się płatnika, i w rezultacie ma ułatwione zadanie w zakresie realizacji swego preliminarza budżetowego po stronie wpływów.

Zapewne, trudno jest kasom zalecać prowadzenie świadomej akcji ułatwiającej uiszczanie podatków, jednakże trudno jest również jej uniknąć, gdyż wykonywana z reguły przez K. K. O. kontrola nad sposobem wykorzystywania pożyczek otrzymywanych przez klientów jest najczęściej, szczególnie przy licznych i drobiazgowych obrotach, iluzoryczną. Dlatego też kasy komunalne z konieczności finasują nie tylko cele gospodarczo - produkcyjne, lecz również cele uboczne, do których można zaliczyć i pomoc podatkową.

W zrozumieniu nie zawsze może docenianej pożytecznej roli, jaką spełnia komunalna kasa oszczędności stanowiąca ośrodek finansowy danego powiatu lub miasta, a także w dobrze uświadomionym własnym interesie—związek samorządowy powinien otoczyć kasę troskliwą opieką, aby torować jej drogę do rozwoju i prosperowania, unikając równocześnie wszystkiego, co by mogło stać się przeszkodą do osiągnięcia tego celu.

Niestety, organy związków samorządowych tj. wydziały powiatowe wzgl. zarządy miast w wielu wypadkach są tak zaabsorbowane własnymi kłopotami, że nie znajdują czasu na bliższe zainteresowanie się potrzebami K. K. O. i na okazywanie im w pewnych wypadkach poparcia, tak korzystnego w skutkach dla obu stron. Co więcej, organy te pod presją trudności finansowych same musiały szukać doraźnego ratunku i pomocy w K. K. O., zaciągając w wyłonionych przez swój związek instytucjach nadmierne nieraz pożyczki.

Ten stan rzeczy wiadomy jest zresztą wszystkim, którzy są obeznani ze stosunkami samorządowymi i wywołał nawet silną reakcję ze strony władz nadzorczych w postaci przepisów ograniczających prawo kas komunalnych do udzielania kredytów placówkom samorządowym.

Nie ulega wątpliwości, że zadłużanie się wydziału powiatowego lub zarządu miasta w lokalnej K. K. O., choćby nawet w granicach ustawowo dozwolonych jest w zasadzie objawem niepożądanym i może być chyba traktowane jako malum necessarium. W istocie, gdy związek samorządowy wyłonił w swoim czasie kasę komunalną ,zdobywając się nawet na ofiarę pieniężną dla zaopatrzenia nowopowstającej instytucji w kapitał zakładowy, uczynił to oczywiście dla dobra miejscowej ludności. Nie wydaje się więc wskazanym, aby tenże związek, działający przez swój organ wykonawczy, absorbował fundusze kasy dla swoich celów, czyli działał w przeciwległym kierunku i neutralizował w ten sposób swoje własne dobre zamierzenia.

Kredyty te, opiewające przeważnie na dość znaczne sumy, nie byłyby dla kas komunalnych tak uciążliwe, gdyby mogły być mniej więcej normalnie regulowane, czemu jednak w większości wypadków stanęło na przeszkodzie znaczne obniżenie się możności płatniczej samorządów.

Korzystając z ulg ustawodawczych wydziały powiatowe lub zarządy miast konwertują swoje zadłużenia w K. K. O. lub po prostu obniżają jednostronnie oprocentowanie swoich pożyczek, co jest niekorzystne dla kas komunalnych nie tylko z punktu widzenia płynności, ale i rentowności.

Było by pożądanym, aby samorządy niezależnie od zawartych dla ratowania własnych budżetow układów konwersyjnych z K. K. O., przy udziale Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej starały się w miarę poprawy swoich interesów zmieniać stosunek transakcyjny z K. K. O. na korzyść tych instytucji.

Być może, że projektowana spłata zadłużeń samorządów w K. K. O. obligacjami Polskiego Banku Komunalnego przyniesie odprężenie w omawianych stosunkach, nie jest jednak dotychczas wiadomym, w jaki sposób wspomniane obligacje będą mogły być realizowane na gotówkę.

Innym utrudnieniem w stosunkach między samorządem a K. K. O. są nieporozumienia wynikające na tle rozbieżnego traktowania obowiązków, uprawnień i przepisów komunalnych kas oszczędności, jako instytucji bankowych nie znoszących t. zw. „domowego" załatwiania spraw finansowych. W tych wypadkach wytwarza się drażliwa i przykra sytuacja dla kierownictwa kasy, które niezależnie od lokalnych warunków i chęci urzeczywistnienia jakiegoś może nawet życiowo usprawiedliwionego żądania nie może pogwałcić rygorystycznych przepisów normujących działalność instytucji finansowej.

Mówiąc o wpływie organu samorządowego na losy kasy komunalnej należy zaznaczyć, że na ograniczaniu się do unikania faktów nie leżących w interesie kas komunalnych nie kończy się jego rola jako czynnika powołanego do polepszania stanu gospodarczo - finansowego w obrębie swego terytorium.

Wydział powiatowy lub zarząd miasta ma szereg możności pozytywnych, których odpowiednie wyzyskanie przyniosłoby realną korzyść komunalnej kasie oszczędności.

Na pierwszym miejscu można postawić koncentrowanie w K. K. O. wszelkich funduszów, które samorząd posiada lub którymi obraca. Pomijając fundusze emerytalne, które z reguły są lokowane w K. K. O., chodziło by o kierowanie do tych insty-

tucyj sum otrzymywanych przez samorządy na prowadzenie robót drogowych ,melioracyjnych, na Fundusz Pracy, jak również środków pieniężnych organizacji społecznych podlegających wpływowi czynników samorządowych.

Sumy te nie zawsze są wydysponowywane od razu na przeznaczony cel, a złożone w K. K. O. mogą choćby przejściowo alimentować jej kapitały obrotowe.

Tego rodzaju współpraca wiąże się z otwarciem w kasie oszczędności rachunków czekowych, przez co zostaje podsycony lokalny obrót bezgotówkowy, który, jak wiadomo, poza innymi korzyściami, wypełnia w pewnej mierze luki w ogólnym obrocie pieniężnym, dające się odczuć wskutek niedostatecznej ilości znaków obiegowych w kraju. Było by pożądanym, aby równocześnie z powierzeniem komunalnej kasie oszczędności swoich funduszów dany organ samorządowy przekazał jej do wykonywania swoje rozrachunki gotówkowe. K. K. O. spełniałaby w ten sposób rolę kasjera wydziału powiatowego lub zarządu miasta zwalniając swego zleceniodawcę z obowiązku prowadzenia własnego działu kasowego. Daje to mu możność zredukować swoją biurowość i związane z nią koszty oraz uniknąć ryzyka na przechowywaniu i manipulowaniu gotówką, dla kasy zaś jest pożyteczne z punktu widzenia ożywienia obrotów dziennych i zwiększenia popularności przez znaczniejszą frekwencję klientów.

Poza tym związek założycielski może jeszcze w inny sposób torować drogę komunalnej kasie oszczędności do rozwoju, np. przez zwiększenie kapitału zakładowego, ułatwienie uzyskania odpowiedniego lokalu czy też domu i w ogóle może pomagać kasie w poczynaniach gospodarczych.

Przytoczone wyżej wywody traktują sprawę od strony materialnej, poza którą istnieje jeszcze możność udzielania kasie poparcia moralnego wzgl. nie mającego podkładu finansowego ,które również może mieć niepoślednie znaczenie dla pomyślnego jej bytowania. Przychylne ustosunkowanie się do K. K. O. członków rady miejskiej wzgl. rady powiatowej i wykorzystywanie swoich zazwyczaj dość znacznych wpływów dla popularyzowania kasy i wpajania do niej zaufania wśród miejscowego społeczeństwa nie może nie odbić się dodatnio na gromadzeniu przez nią wkładów oszczędnościowych, pod warunkiem oczywiście prowadzenia własnej propagandy i umiejętnego wykorzystywania współdziałania sfer samorządowych.

Przewodniczący wydziału powiatowego, który oprócz autorytetu urzędowego lub osobistego dysponuje aparatem administracyjnym w obrębie całego powiatu, może wydatnie przyczynić się do prosperowania kasy ułatwiając jej również sprawne funkcjonowanie. Podległe staroście powiatowemu organy samorządowe i administracyjne mogą w wielu wypadkach stać się pożytecznymi dla K. K. O., jak np. przy dostarczaniu kasie informacji o stanie majątkowym poszczególnych obywateli, przy prowadzeniu windykacji, przy wykonywaniu zlecanych kasie komunalnej zadań o charakterze ogólnopaństwowym, jak subskrypcja pożyczek, kredyt zastawowy itd.

Nadmienić należy, że i taka pomoc, podnosząc prestiż kasy w oczach miejscowej ludności, jest dla niej pożądaną również z punktu widzenia pozyskiwania sobie wzięcia i zaufania.

Jak wynika z powyższych wywodów, należyte ustosunkowanie się związku założycielskiego do utworzonej przez niego komunalnej kasy oszczędności jest niezbędnym warunkiem dla usprawiedliwienia celu jej egzystencji i dla umożliwienia miejscowemu społeczeństwu korzystania w całej pełni z dobrodziejstw wzbudzającej zaufanie, zasobnej, płynnej i sprawnie działającej instytucji finansowej.

Edmund Kazimirski.

Tegoroczny Kurs instrukcyjny

Kursy Instrukcyjne dla pracowników K. K. O. organizowane od szeregu lat przez Związek Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie zdobyły już sobie ustaloną pozycję w życiu naszych K. K. O., to też zbędnym jest rozwodzić się szeroko nad ich zadaniem i znaczeniem. Wystarczy wskazać, że jednym z najważniejszych czynników rozwoju kas komunalnych jest wyszkolony personel nie tylko w sensie ściśle fachowym, technicznym, ale posiadający również zrozumienie dla społecznych zadań naszych instytucji. Wykształcenie bankowe i praktyka w bankach tu nie wystarcza. Kasy komunalne są instytucjami specjalnego typu, ich struktura prawna i organizacja, zadania i działalność różni je od banków, różna więc musi być ich polityka oszczędnościowo - kredytowa.

Ósmy z rzędu Kurs Instrukcyjny, który się odbył w tym roku w czasie od 15 do 30 listopada, miał nadto specjalne znaczenie. Wszak jesteśmy w przededniu wejścia w życie przepisów wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta R. P. o komunalnych kasach oszczędności. Z tej racji uwzględniono na Kursie obszerniej dziedzinę ustawodawstwa o kasach komunalnych. W szerszym również zakresie ujęto wykłady z dziedziny prawa cywilnego i handlowego; wobec wprowadzenia w życie kodeksu postępowania cywilnego i kodeksu zobowiązań, prawa upadłościowego, handlowego, wekslowego i czekowego — zaznajomienie z nowymi przepisami pracowników K. K. O. stało się konieczne.

Nic więc dziwnego, że zainteresowanie Kursem było szczególnie duże. W tegorocznym Kursie wzięło udział 60 osób, czyli o 50% więcej niż w roku ubiegłym. Zgodnie z przeznaczeniem Kursu wśród uczestników przeważał element pracujący na kierowniczych stanowiskach. Łącznie z dyrektorami zarządzającymi kas (16), zastępcami dyrektorów (10) i buchalterami, grupa ta liczyła 39 osób. Resztę (21) stanowili prokurenci i inni urzędnicy kas. Pod względem wieku połowa uczestników posiadała od 30 do 40 lat, powyżej 40 lat było 17 osób, poniżej 30-tu — 12 osób.



Jeśli chodzi o wykształcenie uczestników, to przeważało średnie ogólne (23 osoby); wykształcenie średnie handlowe posiadało 14 osób, a wyższe handlowe 11 osób. 12 posiadało wykształcenie średnie nieukończone. Połowa uczestników pracowała zawodowo w K. K. O. lub bankach przeszło 5 lat, połowa niżej lat 5-ciu. Nadmienić wreszcie należy, że 5 spośród uczestników brało już udział w kursach poprzednich.

Otwarcie Kursu nastąpiło w niedzielę 15 listopada przy udziale Zarządu i inspektorów Związku oraz dyrekcyj obu kas stołecznych. W imieniu Zarządu Związku serdecznie powitał słuchaczy p. Prezes Roziecki, życząc im pomyślnych wyników pracy. Następnie przemówił do słuchaczy główny kierownik Kursu p. dyr. Rożkowski, podkreślając cele Kursu i jego znaczenie dla pracowników i rozwoju K. K. O.

Główną troską organizatorów Kursu było pomieszczenie w skromnych granicach czasu 2 tygodni dość obszernego programu wykładowego. Osiągnięto to w ten sposób, że wykłady odbywały się również w godzinach wieczornych, pomimo pewnego przemęczenia słuchaczy. Dzięki temu udało się uzyskać 77 godzin wykładowych, nie licząc czasu poświęconego na zwiedzanie urządzeń stołecznych K. K. O. i ich oddziałów.

Wykłady i referaty wygłosiło 16 prelegentów. Ze względu na ograniczony czas prelegenci starali się ograniczyć materiał wykładowy do zagadnień, które najwięcej mogą kasy obchodzić w praktyce życia codziennego. Z najważniejszych przedmiotów wymienić należy:

O strukturze, zadaniach i działalności K. K. O. w terenie oraz o ich polityce kredytowej mówił p. radca Stępniewicz z Ministerstwa Skarbu.

Przepisy prawne dotyczące organizacji i działalności kas, a w związku z tym rolę i uprawnienia Związków K. K. O. omówił p. radca Szuldrzyński, również z Min. Skarbu.

Referat o samorządzie terytorialnym i związkach komunalnych oraz o przepisach prawnych normujących sprawę zaciągania przez nie pożyczek wygłosił p. naczelnik Hebrowski z Min. Spraw Wewnętrznych.

Wykłady z dziedziny prawa cywilnego i handlowego wygłosili: o prawie handlowym, upadłościowym, wekslowym i czekowym p. dr Namitkiewicz, prof. Uniwersytetu Warszawskiego i sędzia Sądu Najwyższego; o kodeksie zobowiązań — p. dr Kozubski, docent Uniwersytetu Warszawskiego; o prawie hipotecznym — p. Jabłoński, notariusz; o książeczce oszczędnościowej w świetle przepisów prawnych — p. Sakłak.

Dość obszerne wykłady wygłosili: prof. Bieniek o bilansach i analizie bilansów oraz p. Gajęcki, autor podręczników naukowych, o arytmetyce politycznej.

Szereg zagadnień z zakresu księgowości, organizacji, biurowości, operacji bankowych, egzekucji, a w szczególności z zakresu techniki pracy instytucji kredytowych omówił p. dyr. Rożkowski. Ponadto p. dyr. Rożkowski wygłosił szereg wykładów na aktualne tematy z różnych dziedzin działalności K. K. O.

Szczególną uwagę władze Związku przywiązują do należytej organizacji propagandy, to też o znaczeniu propagandy, jej organizacji i zastosowaniu właściwych metod wygłosił interesujący wykład p. Świderski, inspektor Związku. O propagandzie radiowej mówiła również referentka Związku p. Kaiserowa.

O organizacji oddziałów K. K. O. mówił p. dyr. Gruszczyński, członek dyrekcji K. K. O. pow. Warszawskiego.

W programie Kursu uwzględniono również zagadnienia dotyczące współpracy kas z innymi instytucjami finansowymi. O organizacji kredytu i współpracy Polskiego Banku Komunalnego z kasami komunalnymi wygłosił referat dyrektor tegoż banku p. Szarzyński. O organizacji gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych i o ich współpracy z K. K. O. wygłosił referat p. Długokęcki, naczelnik wydziału Państwowego Banku Rolnego.

Poza wykładami, jako uzupełnienie strony teoretycznej Kursu, celem praktycznego zapoznania słuchaczów z organizacją i techniką pracy K. K. O., zostały zorganizowane wycieczki do obu stołecznych kas oszczędności.

W obu kasach przyjęto uczestników Kursu z wielką uprzejmością i życzliwością, zarówno ze strony kierownictwa, jak personelu kas, starając się, aby zwiedzający odnieśli jak najwięcej korzyści z zapoznania się z organizacją i techniką pracy, opartą na wieloletnim doświadczeniu kas stołecznych.

W K. K. O. m. stołecznego Warszawy słuchacze powitani byli przez Dyrekcję Kasy, po czym zapoznali się z organizacją pracy poszczególnych działów oraz zwiedzili ciekawe urządzenia skarbca Kasy. Po herbatce urządzonej przez Dyrekcję, słuchacze udali się na zwiedzenie I oddziału Kasy, gdzie szczególnie interesowali się z wzorową organizacją szkolnych kas oszczędności.

Podobnie szczegółowo zapoznano się z organizacją wszystkich działów w K. K. O. pow. Warszawskiego. Szczególne zainteresowanie wzbudził uproszczony system księgowości wprowadzony w tej Kasie. Na skutek zaproszenia Dyrekcji K. K. O. słuchacze zwiedzili jeden z pierwszych oddziałów tej Kasy w Pruszkowie, dokąd udano się specjalnym pociągiem Elektr. Kolei Dojazdowych. Szczegółowych wyjaśnień związanych z powstaniem i rozwojem tego oddziału udzielił p. dyr. Gruszczyński, jak również poprzedni kierownik oddziału p. Stempkowski i obecny kierownik p. Chodnikiewicz. Pomimo bliskości Warszawy, w której koncentruje się całe życie gospodarcze okręgu, oddział rozwija się pomyślnie dzięki stałej rozbudowie i rozrostowi miasta Pruszkowa.

Korzystając z pobytu w Pruszkowie uczestnicy wycieczki zwiedzili znaną fabrykę ołówków „S. Majewski S. A.". i zapoznali się z krajową produkcją wszelkiego typu ołówków, kredek, piór oraz polskich stalówek. Przy opuszczeniu fabryki każdy ze zwiedzających otrzymał upominek w postaci pudełka zawierającego wzory wspomnianych wyrobów.

Na zakończenie wycieczki kierownictwo Oddziału K. K. O. gościnnie podejmowało uczestników wycieczki podwieczorkiem w sali miejscowego chrześcijańskiego stowarzyszenia „Odrodzenie".

W dniu 30 listopada odbyło się uroczyste zamknięcie Kursu przy udziale obecnych w Warszawie członków Zarządu Związku. Przemawiali pp. prezes Roziecki i dyr. Rożkowski, życząc słuchaczom, aby wiadomości nabyte na Kursie wykorzystali jak najlepiej w praktycznej działalności w swych kasach, pracując nadal wytrwale nad rozwojem K. K. O.

Po oficjalnym zamknięciu Kursu odbyła się wspólna fotografia (zamieszczona w niniejszym numerze „Oszczędności"), po czym Zarząd Związku podejmował uczestników Kursu i zaproszonych gości śniadaniem w salonach „Gastronomii". Wśród miłego nastroju zabrał głos imieniem słuchaczy p. dyr. Ratyński, dziękując Zarządowi i dyrektorowi Związku p. Rożkowskiemu za zorganizowanie Kursu i podkreślając, iż nawet doświadczeni bankowcy z dużą praktyką zawodową, do których i siebie zalicza, wynieśli z Kursu dużo korzyści.

Podkreślić należy, że w czasie wykładów, a również podczas przerw słuchacze kierowali szereg zapytań do prelegentów, co potwierdzało żywe zainteresowanie słuchaczy wykładami. Program wykładów i referatów jak i żywe zainteresowanie, jakie one wywołały u słuchaczy, jest dowodem, że VIII Kurs Instrukcyjny spełnił swoje pożyteczne zadanie.

R. T. Rutkowski.

Strukturalne przeobrażenia bankowości zachodnio-europejskiej

W ostatnich latach na tle kryzysu gospodarczego byliśmy świadkami zasadniczych przeobrażeń, jakim podległa bankowość w państwach stojących na wysokim szczeblu rozwoju gospodarczego, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i niektórych krajach Europy zachodniej i środkowej. Niektóre z tych przemian znalazły wyraz i w polskiej strukturze bankowej. Uważamy więc za rzecz pożyteczną choćby pobieżne zapoznanie się z ewolucją bankowości w ważniejszych państwach europejskich. Aby lepiej zrozumieć sens tych przeobrażeń, musimy pokrótce zdać sobie sprawę z głównych systemów bankowych przed wojną.

Istniały dwa główne systemy bankowości znane powszechnie pod nazwą systemu angielskiego i niemieckiego. Cechą charakterystyczną b a n k o w o ś c i a n g i e l s k i e j jest przewaga operacyj depozytowych, występująca szczególnie wśród kilku wielkich banków *(„Big Five")* z ich tysiącami oddziałów (obecnie ok. 8.500). Przyjmują one

wkłady przeważnie krótkoterminowe, a więc nisko oprocentowane, i szukają dla nich odpowiednich lokat krótkoterminowych, jakimi są weksle kupieckie i akcepty, pożyczki krótkoterminowe, jak również papiery łatwo dające się upłynnić: renty państwowe i weksle skarbowe. Są to więc banki handlowe, których operacje skierowane są na finansowanie obrotu — nie produkcji, pracują na rynku pieniężnym — nie kapitałowym. Operacje „nieregularne", jak finansowanie handlu zagranicznego i przemysłu należą do zakresu banków specjalnych: *Merchant Bankers* i *Foreign and Colonial Banks.*

Widzimy więc, że bankowość angielska opiera się na dwu zasadach, stosowanych zwłaszcza przez wielkie banki, będące głównymi administratorami płynnego majątku narodowego, mianowicie na specjalizacji i powstrzymywaniu się od finansowania przemysłu kredytami o charakterze inwestycyjnym. Operacje choćby krótkoterminowe, lecz związane z większym ryzykiem wielkie banki odstępują innym instytucjom, które finansują życie gospodarcze w granicach posiadanych w wielkich bankach kont lub uzyskanych tamże kredytów redyskontowych; z drugiej strony działalność inwestycyjna pozostawiona jest bankom specjalnym. Dzięki temu wkłady w wielkich bankach angielskich korzystają ze szczególnie wysokiego stopnia bezpieczeństwa, kosztem jednak interesów przemysłu.

S y s t e m n i e m i e c k i jest przeciwieństwem angielskiego pod każdym względem. Przede wszystkim różni go zasada zespolenia wszelkiego rodzaju operacyj w obrębie tego samego zakładu. Po wtóre zasada zespolenia wyraża się w tym, że obok udzielania kredytów krótkoterminowych banki niemieckie od samego początku zaangażowały się w przemyśle, czy to prowadząc kredyty przemysłowe o charakterze inwestycyjnym, czy to biorąc udział w emisjach akcji i obligacji przemysłowych, czy też wpływając silnie na poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowe przez delegowanie swych przedstawicieli do rad nadzorczych i przez udział w kapitale akcyjnym [1]), a wreszcie współdziałając w tworzeniu i przebudowie, a nawet tworząc samodzielnie przedsiębiorstwa przemysłowe, szczególnie w czasie słynnego ruchu tzw. grynderki. Dzięki temu niemieckie banki inwestycyjne przyczyniły się walnie do szybkiego rozwoju przemysłu niemieckiego, zwłaszcza w ostatnich dziesiątkach lat przed wojną. Zbytnie angażowanie się w dziedzinie przemysłu wpływało ujemnie na bezpieczeństwo wkładów w czasach niepomyślnych koniunktur, jak to okazało się dowodnie, zwłaszcza w ostatnim kryzysie.

Jeśli teraz porównamy zalety i wady obydwu systemów bankowości, zrozumiemy łatwo, że system niemiecki rozwijał się świetnie w okresach pomyślności gospodarczej, stając się wzorem dla innych krajów. Lecz zrozumiałym jest również, że w czasach długotrwałej depresji gospodarczej, która tak ujemnie odbija się na instytucjach kredytowych, powodując zanik optymizmu i niepokój wkładców, system angielski dający duże bezpieczeństwo wkładów uchodzić musi za ideał bankowości. Ta zmiana opinii o wartości obu systemów wystąpiła szczególnie wyraźnie w ostatnim dziesięcioleciu wraz ze zmianami koniunktury gospodarczej.

W A n g l i i powściągliwość banków względem przemysłu i pewnego rodzaju trzymanie się w tyle za frontem gospodarczym wywoływały zawsze niezadowolenie i krytykę sfer przemysłowych. Na skutek tych skarg powołano w czasie wojny specjalną komisję dla zbadania kwestii reformy bankowości angielskiej. Lecz propozycje jej zalecające zwiększenie kapitału zakładowego banków i przyjmowanie wkładów długoterminowych, aby stworzyć warunki dla wydatniejszego finansowania przemysłu, nie doczekały się realizacji. Nowe narzekania wybuchły po wojnie w okresie tzw. racjonalizacji przemysłu, tym bardziej że przemysł angielski pozostał znacznie w tyle wobec zmodernizowanego aparatu produkcji w Niemczach. Jednakże dopiero u schyłku dobrej koniunktury przemysł angielski doczekał się pewnego ustępstwa banków z linii ich tradycyjnej polityki kredytowej. Mianowicie w roku 1930 wzięły one udział w tworzonej przy poparciu Banku Angielskiego instytucji *Bankers Industrial Developpement Co,* która miała finansować głównie wielki przemysł. Analogiczną instytucję dla finansowania mniejszego przemysłu utworzono w 1935 r. (tzw. *Credit for Industry Ltd.),* która jednak dotychczas nie wykazała się żadną działalnością. Również i działalność pierwszej instytucji nie dała większych rezultatów, które by pozwoliły widzieć jakąś większą zmianę w strukturze bankowości angielskiej.

Nieznaczne również zmiany zaszły w b a n k o w o ś c i f r a n c u s k i e j, która zresztą nie przedstawia wyraźnego typu, lecz jest mieszaniną systemu angielskiego i niemieckiego. Obok banków depozytowych na wzór angielski istnieją tam *Banques d'affaires* według wzoru środkowo - europejskiego, przy czym same banki depozytowe różnią się niemało od angielskich. Jest rzeczą ciekawą, że w czasie kryzysu zarówno depozytowy *Banque Nationale de Crédit* jak i inwestycyjny *Banque de l'Union Parisienne* popadły w trudności. Jeszcze więcej znamienną dla naszych rozważań jest okoliczność, że główni przedstawiciele typu banków inwestycyjnych *(Banque de Paris* i *Banque des Pays - Bas)* starają się ostatnio uwzględniać w coraz większej mierze operacje banków dépozytowych.

Zato bardzo charakterystyczny jest rozwój b a n k o w o ś c i w ł o s k i e j, która również, jeśli chodzi o wielkie banki, była początkowo zbliżona raczej do systemu angielskiego. Jednakże w czasie wojny i po wojnie pod naciskiem rządu dążącego do uprzemysłowienia kraju, nastąpiło silne zespolenie banków z przemysłem, spotęgowane na domiar w czasie kryzysu giełdowego, kiedy wielkie banki przejęły duże pakiety akcji przemysłowych dla ratowania ich kursów. Odwrót od tej polityki nastąpił również pod wpływem państwa, które przyszło bankom z pomocą, gdy te na skutek zbytniego zaangażo-

[1]) Szczególnie duży wpływ na prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych uzyskały banki niemieckie wykorzystując tzw. *„Depotstimmenrecht"*, tj. biorąc udział w zebraniach akcjonariuszów na podstawie akcyj znajdujących się w depozycie banków, jako zabezpieczenie udzielonych kredytów.

wania się w udziały i kredyty przemysłowe poniosły duże straty i zamroziły swe aktywa.

Odwrót ten odbywał się etapami. Początkowo po reorganizacji wielkich banków *(Credito Italiano, Banca Nazionale di Credito, Banca Comerciale Italiana)* udziały ich w przedsiębiorstwach przemysłowych przejęły specjalne instytucje dla inwestowania finansowane z funduszów publicznych; państwo jednak ograniczało się na razie do skierowania oszczędności zebranych w instytucjach państwowych do banków i na finansowanie gospodarstwa prywatnego. Dalszym etapem była likwidacja tych instytucji dla inwestowania, a ich udziały w przemyśle przejął specjalny półpaństwowy I n s t y t u t O d b u d o w y P r z e m y s ł u *(Istitutio per la Riconstruzione Industriale)*. Potrzebne środki Instytut czerpał częściowo z własnego kapitału akcyjnego pokrytego przez inne państwowe lub półpaństwowe instytucje, jak np. Pocztową Kasę Oszczędności, częściowo zaś z emisji obligacji gwarantowanych przez państwo. W rezultacie nastąpiła całkowita specjalizacja między bankami depozytowymi a Instytutem będącym pod wpływami państwa. Instytut Odbudowy posiada nadto znaczną część kapitału akcyjnego wielkich banków prywatnych i dzięki temu wywiera decydujący wpływ na ich politykę. Mając zaś w swych rękach udziały przemysłowe, które dawniej należały do tych banków, posiada również kontrolę nad przemysłem. Jest to więc potężny instrument polityki gospodarczej państwa.

W podobnym kierunku poszła również reorganizacja b a n k o w o ś c i b e l g i j s k i e j. Wielkie banki belgijskie, odgrywające dzięki silnej koncentracji rolę dominującą na rynku, były ściśle związane z przemysłem na wzór banków niemieckich, jako dostawcy długoterminowych kredytów i posiadacze akcji i obligacji przemysłu. W okresie depresji gospodarczej popadły w te same trudności, co banki włoskie. Podobnie jak we Włoszech, państwo w roku ubiegłym dokonało reorganizacji bankowości belgijskiej celem jej uzdrowienia. Aczkolwiek reorganizacja idzie w kierunku systemu angielskiego, to jednak w wielu punktach od niego odbiega. Utworzono mianowicie specjalne T o w a r z y s t w o K r e d y t u d l a P r z e m y s ł u *(Société Nationale de Crédit à l'Industrie)*, któremu banki odstąpiły swe zamrożone wierzytelności krótkoterminowe na sumę 2 miliardów franków. Kredyty te Towarzystwo skonwertowało na pożyczkę 20-letnią, obniżając oprocentowanie do 4½%. To deflacyjne zarządzenie w interesie przemysłu posiadało z drugiej strony cechy inflacyjne. W zamian bowiem za odstąpione Towarzystwu wierzytelności, za które zresztą banki musiały przejąć gwarancję, otrzymywały one od Towarzystwa obligacje, które mogą lombardować w Banku Narodowym dla zapewnienia sobie płynności.

Obok tej akcji doraźnej przeprowadzono również trwałą reformę bankowości. Na jej podstawie banki musiały odstąpić do końca 1935 r. wszystkie swe udziały w przemyśle specjalnym spółkom współpracującym nadal z bankami. W ten sposób w miejsce każdego banku uniwersalnego powstał koncern instytucji wyspecjalizowanych, obejmujący z jednej strony dotychczasowy bank depozytowy, a z drugiej nową spółkę konsorcjalną.

Przebudowa struktury b a n k o w o ś c i a u s t r i a c k i e j wykazuje pewne podobieństwa do reformy bankowej we Włoszech i Belgii. W Austrii wielkie banki posiadały wszystkie ujemne cechy systemu niemieckiego, przy czym niektóre koncerny przemysłowe były tak silnie związane z bankami, że z pewną słusznością można było uważać banki za oddziały finansowe tych koncernów. Po wojnie to wzajemne powiązanie jeszcze się zwiększyło, a jednocześnie zaciążyło szkodliwie na bankach, które nie mogły upłynnić inwestowanych w przemyśle kredytów, gdyż rynek kapitałowy nie przyjmował nowych emisji. Skurczenie się zaś obszaru działalności banków na skutek zmian politycznych po wojnie podkopało ich rentowność, gdyż istniejący ich aparat administracyjny okazał się za wielki. Wreszcie kryzys gospodarczy doprowadził do załamania się bankowości.

Konieczność sanacji stała się tak pilna, a trudności występowały tak szybko, że nie było czasu na planową reformę bankowości. W wyniku doraźnej akcji pomocy, która tyle olbrzymich ofiar kosztowała państwo i bank emisyjny, doszło jednak do chwilowego przynajmniej podziału czynności istniejących banków uniwersalnych. Jedyny wielki bank *(Kreditanstalt - Bankverein)*, jaki pozostał w wyniku fuzji trzech wielkich banków austriackich, przejął od nich operacje depozytowe, zaś czwarty z dawnych wielkich banków *(Niederösterreichische Eskomptgesellschaft)* został przekształcony na T o w a r z y s t w o K r e d y t u P r z e m y s ł o w e g o *(Oesterreichische Industrie-Kredit - A. G.)* obejmujące ich operacje przemysłowe. Cały prawie kapitał akcyjny nowego koncernu bankowego dla przemysłu znajduje się w rękach austriackiego Banku Narodowego, który z konieczności stał się pośrednio kierownikiem koncernów przemysłowych. Trudno przewidzieć, jak długo potrwa w Austrii ta anormalna konstelacja.

Widzieliśmy, że w najważniejszych krajach, gdzie istniał system bankowości niemieckiej oparty na bankach uniwersalnych związanych ściśle z przemysłem, nastąpiło większe lub mniejsze upodobnienie do angielskiego systemu podziału pracy w bankowości, podyktowane koniecznością zapewnienia szczególnego bezpieczeństwa wkładom. To też wydaje się rzeczą tym bardziej znamienną, że w samych N i e m c z e c h, które były kolebką tzw. systemu niemieckiego, nie zdecydowano się na jego likwidację, mimo że w ostatnich latach powstały tam trudności niewiele mniejsze niż w Austrii.

Przed wojną bankowość niemiecka pracowała na ogół dobrze, przyczyniając się znakomicie do wspaniałego rozwoju młodego przemysłu niemieckiego. Jednakże po wojnie podjęcie normalnych stosunków z przemysłem napotkało na wielkie trudności. Wojna i inflacja, która zmniejszyła zarówno kapitały własne jak i obce w bankach, tak wyczerpały rynek kapitałowy, że nie było mowy ani o upłynnieniu w drodze emisji — udzielonych przemysłowi kredytów, ani o powiększeniu własnych kapitałów akcyjnych. W rezultacie powstała wielka dysproporcja między kapitałami własnymi a obcymi

w bankach. Tymczasem zapotrzebowanie na kredyty ze strony przemysłu było szczególnie silne. Był to przecież okres odbudowy w Niemczech aparatu produkcyjnego i ogólny wyścig w kierunku tzw. racjonalizacji, a w gruncie rzeczy nadmiernej koncentracji przedsiębiorstw.

Banki zdobyły sobie potrzebne środki w ten sposób, że zaciągały kredyty przeważnie krótkoterminowe u zagranicznych korespondentów (banków), wypożyczając je z kolei przemysłowi formalnie na krótki termin, który jednak użył ich na trwałe inwestycje. W ten sposób banki niemieckie zadłużyły się u zagranicy na sumę 5,5 miliardów, co stanowiło 45% obcych kapitałów w wielkich bankach berlińskich. Nic dziwnego, że kiedy z wiosną 1931 r. wierzyciele zagraniczni zaczęli podnosić swe konta, banki niemieckie jeden po drugim stały się niewypłacalne. Z pomocą przyszło państwo, które bądź udzieliło gwarancji za wkłady w bankach *(Darmstädter Bank)*, bądź też powiększyło ich kapitały zakładowe *(Dresdner Bank, Deutsche Bank, Allgemeine Deutsche Kreditanstalt)*, skupiając w swoich rękach gros akcyj tych banków.

Początkowo istniał co prawda zamiar wykorzystania tej sytuacji dla przebudowy bankowości na wzór niemiecki. Stworzono nawet dwie instytucje pomocnicze, z których jedna *(Deutsches Finanzierungsinstitut)* miała przejąć udziały i wierzytelności banków w sanowanych właśnie przedsiębiorstwach, druga *(Tilgungskasse für gewerbliche Kredite)* miała przejąć efekty i należności u przedsiębiorstw nie podlegających sanacji. Wobec podniesionych w ostatniej chwili sprzeciwów sprawa ta jednak upadła.

Natomiast w 1935 roku została wydana ustawa bankowa, która ostatecznie pogrzebała dążność do przebudowy bankowości na wzór angielski. Sens bowiem całej reorganizacji polega na pozostawieniu dotychczasowego systemu, który jedynie starano się usprawnić przez usunięcie stron ujemnych i uczynienie aparatu zdolnym do wydatnej akcji kredytowej. Najważniejszą jednak zmianą było wcielenie banków do systemu polityki gospodarczej, czyli polityki państwa w ogóle. W ten sposób również w Niemczech doszło jeśli nie do przebudowy, to do trwałej zmiany struktury bankowości, którą należy zaliczyć do najważniejszych zmian w latach ostatnich.

Reasumując możemy stwierdzić, że przeobrażenia, przez które przeszła bankowość najważniejszych państw po wojnie idą w dwu kierunkach: 1-o w kierunku nawrotu od systemu niemieckiego do systemu specjalizacji i zwiększenia bezpieczeństwa wkładów, co jest cechą systemu bankowości angielskiej, i 2-o w kierunku niezwykle silnej intensyfikacji polityki bankowej państwa i co za tym idzie — zwężenia zakresu działalności i wolności banków prywatnych. Ta ingerencja państwa idzie w kierunku działalności własnej państwa jako bankiera (wzrost bankowości publicznej) i udziału państwa w bankach prywatnych (prawie cały kapitał wielkich banków włoskich, austriackich i niemieckich znajduje się w posiadaniu państwa) oraz w ustawodawstwie bankowym, wzmacniającym wpływy państwa.

Carl Mettler.

Notatki i uwagi

Nasza polityka pieniężna w oświetleniu Ministra Skarbu.

(z przemówienia p. Ministra na otwarciu sesji Sejmu).

W zakresie polityki pieniężnej zabiegałem usilnie, by politykę naszą oprzeć na dwu elementach: na bezspornej, realnej rzeczywistości i na państwowym interesie Polski. Wszystkie inne argumenty i względy starałem się odsunąć na plan dalszy.

Istnieją tylko cztery metody płacenia swych zobowiązań, Można je spłacać eksportem towarowym, tj. rezultatem pracy ludzkiej w kraju. Można eksportować dla spłacania wierzytelności czystą pracę ludzką. Jest to emigracja. Można przez pewien czas spłacać stare zobowiązania nowymi przy swobodnej cyrkulacji kredytów międzynarodowych. Można wreszcie spłacać zobowiązania wyprzedawaniem majątku narodowego lub eksportem zapasów złota, co leży w tej samej kategorii działań. Rzeczywistość od kilku lat wskazuje nam wyraźnie, że rynki zbytu dla towarów zamykają się coraz szczelniej w głównych państwach wierzycielskich, że emigracja jest obiektem ścisłej reglamentacji a chwilami prohibicji, że nowe kredyty średnio i długoterminowe gospodarcze i dla gospodarstwa przeznaczone nie mają jeszcze szans szerszej realizacji, że złotem i majątkiem narodowym nie wolno nam dłużej już płacić, gdyż dotychczas poniesione straty są już olbrzymie.

Utrzymując dotychczasową politykę — wobec krańcowo zmienionych warunków światowych — mogliśmy nagle znaleźć się w warunkach, w których nie mogliśmy już ani panować nad poziomem naszej waluty, ani też zabezpieczyć dowozu niezbędnych surowców i środków produkcji. Cyfry zresztą wskazywały na to niezbicie.

Przy wielkim odpływie złota mówić o liberalizmie dewizowym było tym samym, co żądać od człowieka uratowanego po ciężkiej katastrofie, następnie zagłodzonego, oddania do transfuzji resztek własnej krwi. Przez szereg lat dawaliśmy wyraz naszej rzetelności dłużniczej wobec świata. Gnębiliśmy własne potrzeby i płaciliśmy odsetki, które były anachronizmem w świecie. Ten stan nie mógł być kontynuowany. To też pod koniec kwietnia ukazał się dekret dewizowy, który początkowo wywołał falę zrozumiałego niepokoju w naszym życiu gospodarczym: Dziś po 7-miu miesiącach możemy z całym spokojem stwierdzić pozytywne skutki tego zarządzenia. Zapasy walut wzrosły o 15 mil. złotych. W tym okresie pokryliśmy zapotrzebowania dewizowe Rządu i życia gospodarczego bez szczególnych trudności, ale ponadto wykonaliśmy b. znaczne płatności ściśle finansowe, oczywiście takie, które wzmacniały nasze instytucje kredytowe. Pytanie, czy Polska należy do doktrynalnych zwolenników, reglamentacji dewizowej i towarowej może budzić zainteresowanie i w społeczeństwie naszym. Odpowiedź Rządu jest zdecydowanie negatywna.

Nie, nie jesteśmy doktrynalnymi zwolennikami reglamentacji. Stosujemy ją jako środek konieczności i stosować ją będziemy tak długo, aż interes naszego życia gospodarczego i naszej waluty nie będzie całkowicie zabezpieczony przez przywrócenie takiej przynajmniej swobody w obrocie towarowym i kredytowym w świecie, oraz w dziedzinie emigracji, byśmy mogli i dla nas uzyskać powownie warunki równowagi.

Podpisana pomiędzy rządami obu zaprzyjaźnionych państw — w wyniku pogłębienia współpracy polsko - francuskiej — pożyczka, po przeprowadzeniu dalszych formalności legislacyjnych, otworzy nie tylko nowe, niezależne ogniska większych prac inwestycyjnych, np. przy rozbudowie Kolei Śląsk — Gdynia — ale również wzmocni walutowo bardzo poważnie naszą Instytucję Emisyjną.

Drugim niezwykle ważnym i drażliwym momentem naszej polityki walutowej stała się sprawa — jak to się nieraz delikatnie mówi — „uelastycznienia naszej waluty". Idzie tu oczywiście o zagadnienia dewaluacji ruchomej, deprecjacji złotego. Będę traktować i tę sprawę z całą szczerością i możliwą jasnością. Warto więc przede wszystkim przypomnieć, że ostatnio zabieg ten został dokonany w szeregu państw dość chaotycznie. Pomimo pozorów ścisłego międzynarodowego współdziałania, umowa podstawowa może być wypowiedziana w ciągu 1 dnia, a szereg państw zachował sobie dalszą amplitudę wahań dewaluacyjnych. Jest to pokój walutowy trwały na 1 dzień i z zachowaniem nabojów w armatach. Byłoby rzeczą nierozsądną i niezgodną z rzeczywistością, by twierdzić, że zabieg dewaluacyjny jest pozbawiony ekonomicznego sensu. W pewnych okolicznościach może on być nawet niezwykle skuteczny i istotnie w kilku krajach okazał się skuteczny.

Jedno należy jednak wziąć pod uwagę; czas, w którym ten zabieg został dokonany. Szukanie gospodarczo usprawiedliwionego poziomu dla waluty jest obracaniem się w świecie iluzji. Ruszając poziom waluty, ruszamy wszystkie elementy składowe równowagi. Ważnym również momentem jest to, że w Polsce mamy warunki psychiczne i materialne zupełnie szczególne. Nie trzeba się powoływać na to, że Polska pierwsza w r. 1925 przeszła drugą fazę dewaluacji i obecnie inne waluty zbliżyły się do jej dawnego poziomu. Ważniejszym jest to, że gdy w Anglii czy w Szwecji np. od r. 1932 ceny po dewaluacji wzrastały b. powoli, to w Polsce na samą wieść o dewaluacji za granicą ceny poczęły bez żadnego uzasadnienia wykonywać szaleńcze ruchy.

Trzeba do tego dodać, że w Polsce proces deflacji został głęboko i szczególnie ostro zrealizowany. Ceny przemysłowe mogły być u nas uważane za wysokie przeważnie w stosunku względnym do ceny zboża, ale nie w skali bezwzględnej. Cały szereg przemysłów obniżyło w okresie kryzysu skalę cen b. poważnie.

I dlatego Rząd, który w imię równowagi budżetu obciążył podatkami świat pracy i przemysł, który skoncentrował swój wysiłek na zapewnieniu ludności wiejskiej tanich produktów, który czyni wysiłki, by produkcji i gospodarstwu polskiemu zapewnić jak największy spokój i pewność kalkulacji, który pragnie przywrócenia rentowności opartej na solidnym wysiłku w procesach produkcyjnych, a ukrócenia zyskowności w procesach spekulacyjnych, który współdziała z instytucjami kredytowymi i finansowymi prywatnymi i państwowymi, by do nich skierować nową falę oszczędności — nie chciał bez potrzeby i konieczności państwowej obalać swych własnych wysiłków, własnych założeń i własnych zobowiązań wobec obywateli. Dlatego *złoty polski pozostanie i nadal na swym parytecie.*

Ze Związku Związków K. K. O.

Zebranie Rady Związku Związków K. K. O.

W dniu 16 grudnia br. odbyło się pod przewodnictwem p. Prezesa J. Zdanowskiego zebranie Rady Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności w lokalu Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele czterech Związków K. K. O., obu banków komunalnych, Związku Miast Polskich i Związku Powiatów R. P. Obecni byli również przedstawiciele Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Głównym tematem obrad była sprawa rozpisania do Kas szczegółowej ankiety obrazującej ich stosunek do ustawodawstwa oddłużeniowego. W sprawie tej Związek Związków dostarczył już ogólnych materiałów w memoriale złożonym p. Ministrowi Skarbu, a przedstawiciele Związków udzielili dalszych wyjaśnień na zebraniu specjalnej Komisji powołanej uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Jednakże celem dokładnego sprecyzowania sprawy okazała się konieczność zebrania cyfr szczegółowych, na podstawie których Komisja opracuje konkretne wnioski co do niezbędnej pomocy finansowej Kasom.

Uznając doniosłość i pilność sprawy Rada Związku Związków postanowiła, mimo trudności technicznych, jakie nasunie zebranie tak szczegółowej ankiety w bardzo krótkim czasie, zaakceptować ankietę, a następnie ustaliła ostateczną redakcję ankiety.

Drugą sprawą omawianą na Radzie była kwestja zmiany zasad księgowania i bilansowania odsetek zaległych. Sprawa ta była już przedmiotem obrad specjalnej komisji rzeczoznawców Związków K. K. O., na której opracowano nawet projekt tymczasowej instrukcji, jednakże projekt ten nie uzyskał aprobaty niektórych Związków. Po dyskusji postanowiono przesłać materiały ilustrujące stanowisko poszczególnych Związków — do Komisariatu Bankowego celem ostatecznego ustalenia instrukcji. Wobec nawału pracy w związku z ankietą sprawa zmian w księgowaniu odsetek zaległych schodzi na plan dalszy i Zw. Związków złożył podanie o odłożenie nowej w tej sprawie instrukcji do roku przyszłego.

Omawiano również ważną sprawę jednolitych schematów statystycznych przy rocznych sprawozdaniach Kas. Chodzi o to, aby dawały one wyraz niektórym sprawom nie znajdującym odbicia w bilansach Kas, a znajomość których jest potrzebna zarówno dla własnego użytku Związków i Kas, jak

i dla różnych związków publicznych. Do tych spraw należy m. in. statystyka udzielonych kredytów poszczególnym grupom społecznym, jak i analogiczna statystyka zawodowa wkładców K. K. O. W wyniku dyskusji postanowiono, że schemat sprawozdań statystycznych zostanie opracowany jeszcze w styczniu 1937, aby można go zastosować przy sprawozdaniach za rok 1936.

Wreszcie z ważniejszych spraw Rada zajmowała się propagandą centralną, szczególnie przez radio. Uchwalono propagandę radiową scentralizować w Warszawie i rozłożyć koszty jej na wszystkie Związki K. K. O., przychodząc w ten sposób z pomocą Związkowi Warszawskiemu, który w 1936 r. wydatnie na tym polu pracował, prowadząc propagandę radiową w interesie ogółu K. K. O.

Kronika ustawodawcza i sądowa

WAŻNIEJSZE USTAWY I ROZPORZĄDZENIA

ogłoszone w Dzienniku Ustaw w miesiącu listopadzie 1936 r.

Dz. Ust. nr 84,

poz. 581. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3 listopada 1936 r. Prawo karno - skarbowe,

poz. 582. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3 listopada 1936 r. o Polskim Instytucie Rozrachunkowym,

poz. 584. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 listopada 1936 r. o ulgach w spłacie niektórych zobowiązań gmin wiejskich,

poz. 588. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 21 października 1936 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucji w bankach państwowych,

poz. 589. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 23 października 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie oznaczenia papierów wartościowych i ich kursów przy spłacie długów rolniczych,

poz. 590. Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 23 października 1936 r. w sprawie określenia przedsiębiorstw, prowadzonych w większym rozmiarze,

poz. 591. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 30 października 1936 r. o opłatach sądowych, notarialnych i pisarzy hipotecznych za czynności związane z konwersją i uporządkowaniem długów rolniczych .

Dz. Ust. nr 85,

poz. 593. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym.

Dz. Ust. nr 88,

poz. 613. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej,

poz 614. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 25 listopada 1936 r. o popieraniu ruchu inwestycyjnego na obszarze województw wschodnich.

Do dokonania protestu muszą pozostać pełne dwa dni powszednie.

Min. Sprawiedliwości reskryptem z dnia 14 listopada 1936 roku, w odpowiedzi na memoriał Rady Notarialnej w sprawie przepisów protestowych nowego prawa wekslowego wyjaśnia, co następuje:

Według wyraźnego brzmienia ust. 3 art. 44 prawa wekslowego z 1936 r. protest z powodu niezapłacenia wekslu, płatnego w oznaczonym dniu albo w pewien czas po dacie lub po okazaniu, może być dokonany tylko w jednym z dwóch dni powszednich, następujących po dniu płatności.

W skład zatem tego terminu wchodzą wyłącznie dni powszednie; tym samym prawo wekslowe stwarza tu pewien szczególny rodzaj terminu, oderwany od normalnej kolejności kalendarzowej. Dlatego też nie można tu stosować zasady zdania ostatniego art. 72 prawa wekslowego, według którego dni świąteczne, przypadające w ciągu terminu, wlicza się do tego terminu. Ta bowiem zasada dotyczy tylko takich warunków, które oparte są na uwzględnianiu wszystkich dni w porządku kalendarzowym.

W konkluzji należy stwierdzić że do dokonania protestu z powodu niezapłacenia weksli, wymienionych w ust. 3 art. 44, zawsze muszą pozostać pełne dwa dni powszednie.

Zestawiając przepisy art. 38 ust. 1 i art. 44 ust. 3, pozostające z sobą w najściślejszym związku, należy dojść do wniosku, że „dzień, w którym można wymagać zapłaty“ (art. 38) i „dzień płatności“ (art. 44) oznaczają jeden i ten sam dzień, a mianowicie — ten, w którym zgodnie z przepisem art. 72 ust. 1 można domagać się zapłaty. Będzie nim normalnie dzień, wynikający z wekslu, jako termin płatności, a jeżeli ten dzień przypadłby na dzień świąteczny — najbliższy dzień powszechni.

W ten sposób posiadacz wekslu, płatnego w oznaczonym dniu albo w pewien czas po dacie lub po okazaniu będzie zawsze miał do dyspozycji trzy dni powszednie do przedstawienia wekslu do zapłaty, dwa dni zaś powszednie do dokonania protestu, przy czym w pierwszym dniu, w którym można żądać zapłaty, protest nie może być dokonany.

(Gazeta Handlowa z 3.XII.36).

ORZECZNICTWO SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE

Odpisy weksli w postępowaniu sądowym.

W myśl przepisów kodeksu postępowania cywilnego wydawanie nakazów zapłaty i wyroków w postępowaniu zwykłym na podstawie odpisów weksli jest niedopuszczalne; nie może również wystarczyć samo okazanie sądowi wekslu oryginalnego.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego, który wydał i utrzymał jako sąd II instancji w mocy nakaz zapłaty, mimo że powód nie dołączył do pozwu wekslu, lecz tylko odpis i do tego nie uwierzytelniony. W uzasadnieniu podniósł Sąd Najwyższy, że kodeks postępowania cywilnego kategorycznie nakazuje stronie powodowej dołączać w postępowaniu nakazowym wszystkie dokumenty, potrzebne do uzasadnienia roszczenia i że do pozwu nie można dołączać odpisów zamiast oryginałów. (art. 459 § 2 i art. 467 k. p. c.).

Przepisy te nie są tylko porządkowymi, lecz istotnymi przepisami postępowania, szczególnie gdy chodzi o zobowiązanie wekslowe lub na podstawie czeku. Weksel bowiem nie jest tylko dowodem pretensji z jednej strony i zobowiązania z drugiej, który można by zastąpić innymi dowodami. Weksel jest papierem wartościowym, z którym wierzytelność jest tak ściśle związana, że powstanie jej i przeniesienie nie może powstać bez oddania lub przeniesienia posiadania samego wekslu. Powód, żądając wydania na podstawie wekslu nakazu zapłaty, musi udowodnić posiadanie wekslu (legitymację wekslową), a udowodnić to może tylko dołączeniem jego do pozwu i pozostawieniem go w aktach. Nie może wystarczyć samo okazanie wekslu lub dołączenie odpisu, gdyż weksel (czek) jest papierem „na zlecenie", przeznaczonym do obrotu, może po wytoczeniu powództwa być oddany osobie trzeciej. Gdyby ustawa zezwalała na wydanie nakazów zapłaty i wyroków na podstawie odpisów wekslu (czeku), dłużnik mógłby być narażony — w razie niesumienności powoda na ponowną zapłatę długu. Również i w postępowaniu zwykłym z tych samych powodów nie można wydawać wyroków na podstawie odpisu weksli — powód bowiem musi udowodnić posiadanie wekslu w chwili wydania wyroku.

Regulamin wewnętrznego urzędowania Sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach cywilnych pozwala na wydawanie stronie złożonego dokumentu tylko na zarządzenie przewodniczącego pod warunkiem złożenia odpisu — jednakże sekretarz wydając go powinien na nim zaznaczyć, że na podstawie tego dokumentu zapadło orzeczenie sądu.

Orzeczenie Izby Cywilnej z 18.XI. — 9/12 1935 r. (C. III. 449/34). Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego z r. 1936. Zesz. IX. Nr kol. 335.

Legitymacja wekslowa.

Brak formalnej legitymacji wekslowej nakłada na posiadacza wekslu obowiązek udowodnienia prawa dochodzenia roszczenia wekslowego odpowiednimi dokumentami tylko wówczas, gdy przy sporządzeniu protestu zażąda tego notariusz lub sąd, albo gdy w procesie wekslowym brak formalnej legitymacji zarzuci strona pozwana.

Przedmiotem rozpoznania Sądu Najwyższego była skarga pozwanych z weksli dłużników (akceptanta wystawcy i żyrantów) na wyrok Sądu Apelacyjnego, przyznającego powództwo Spółdzielczego Banku Kredytowego w Ż. Zarzuty skarżących obejmowały: naruszenie przez sądy niższej instancji przepisów prawa wekslowego oraz pominięcie przez nie środków dowodowych na zarzut lichwy ze strony powodowego Banku przy likwidowaniu przezeń nadmiernie wysokich odsetek i nieprawnej waloryzacji długu.

Odnośnie do naruszenia przepisów prawa wekslowego skarżący podnieśli:

Weksle objęte powództwem zostały domicylowane w Banku bez wyraźnej zgody dłużników. Domicyl wymaga zasadniczo wyraźnej umowy stron i tylko wyjątkowo umowa domicylu może być dorozumiana. W danym wypadku dorozumianej umowy nie było, tym bardziej że inne weksle dawane powodowemu Bankowi domicyliował Bank nie u siebie, lecz w innych miejscach. Wobec tego pozwani nie mogli przypuszczać, że sporne weksle zostaną umiejscowione na powoda.

Powodowy Bank poza tym nie ma legitymacji wekslowej, ponieważ w chwili zawisłości sprawy nie przekreślił następnych indosów (art. 15 prawa wekslowego), przejścia zaś nań praw wekslowych nie wykazał żadnym aktem prawnym.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z powodu nierozpatrzonych zarzutów lichwy, jednakże nie przyznał słuszności zarzutom pozwanych co do sprawy domicylowania weksli i co do legitymacji powodowego Banku.

W świetle uzasadnienia Sądu Najwyższego wymagana w prawie wekslowym do skuteczności umiejscowienia weksli zgoda dłużnika nie musi być wyraźna, lecz wystarcza wyrażenie jej w sposób dorozumiany. Należy się tego dopatrzyć szczególnie w przypadku, gdy akceptant mieszka na wsi i gdy chodzi o weksel dany bez zastrzeżeń i podpisany przez indosanta in blanco wobec instytucji handlowej, która udzieliła kredytu akceptantowi. W tym stanie rzeczy należy przyjąć za słuszne stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że dokonane mimo braku wyraźnej zgody pozwanych umiejscowienie weksli, jako zgodne z poglądami obrotu wekslowego, było prawne.

Nie dopatrzył się też Sąd Najwyższy braku legitymacji ze strony powodowego Banku. W uzasadnieniu czytamy, że skoro niespornym jest, że bank znajdował się na skutek wykupienia w posiadaniu weksli i to już przed protestem, był on tym samym materialnie legitymowany zarówno do protestu, jako też i do wytoczenia skargi wekslowej. Wprawdzie bank nie posiadał formalnej legitymacji wekslowej po myśli art 15 prawa wekslowego (dawnego) z powodu niewykreślenia dalszych indosów, a weksle nie wykazują powrotnego indosu na bank powodowy, nie wynika jednak z tego, ażeby nie odzyskał swego poprzedniego stosunku prawnego, jaki posiadał przed indosowaniem.

Brak formalnej legitymacji wekslowej nakłada tylko na stronę powodową obowiązek udowodnienia swego prawa dochodzenia pretensji wekslowej odpowiednim dokumentem w tym wypadku, jeżeli przy sporządzeniu protestu zażąda tego władza wymieniona w art. 84 prawa wekslowego (notariusz), a w procesie wekslowym brak formalnej legitymacji zarzuci strona pozwana. W danym wypadku pozwani nie tylko nie zaprzeczyli w niższych instancjach twierdzeniu powodowego banku, że on wykupił weksle w regresie, ale z pisma odwoławczego wynika nawet, że pozwani fakt ten przyjmują za niesporny.

Orzeczenie Izby Cywilnej z 13.I.1936 (C. III 535/34). Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego z r. 1936. Zesz. IX, Nr kol. 852.

Pierwszeństwo zaspokojenia podatku majątkowego.

W myśl ustawy z dnia 11,8 1923 r. o podatku majątkowym (Dziennik Ustaw R. P. z r. 1923 nr 94, poz. 746) podatek majątkowy korzysta z pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego i nieruchomego płatnika przed wszystkimi przywilejami i obciążeniami hipotecznymi.

Sąd Najwyższy w wyroku Izby Cywilnej z 4.V.1934 r. C. II 456/34 orzekł: „Z pierwszeństwa zaspokojenia korzysta zatem nie ta część podatku, która przypada od danej ruchomości lub nieruchomości, lecz cała należność podatkowa, do której uiszczenia płatnik jest obowiązany. Obliczenia wysokości podatku majątkowego od poszczególnych przedmiotów majątkowych jest w myśl art. 5 i 9 pow. ustawy niedopuszczalne. Każdy przedmiot majątkowy płatnika jest obciążony w myśl art. 57 pow. ustawy pierwszeństwem zaspokojenia dla całej sumy podatku majątkowego.

(Gazeta Handlowa z 4.XII.36).

Kronika Krajowa

Rozwój szkolnych kas oszczędności przy K. K. O. m. Warszawy.

W dniu 13 grudnia rb. odbyła się w Komunalnej Kasie Oszczędności m. st. Warszawy uroczystość dziesiątego, a więc jubileuszowego losowania premii gwiazdkowych dla uczestników szkolnych kas oszczędności, wykazujących wytrwałą i systematyczną oszczędność. Uroczystość odbyła się w lokalu I Oddziału przy ul. Bielańskiej 8, który m. in. prowadzi obsługę szkolnych kas oszczędności.

Prócz władz K. K. O. w uroczystości wzięli udział nauczyciele i dziatwa szkolna. Przemówienia wygłosili dyrektor Kasy p. E. Zacharzewski oraz naczelnik wydziału szkolnego K. K. O. p. Biegniewicz.

Jakie rezultaty osiągnęła K. K. O. m. st. Waszawy wdziedzinie oszczędności szkolnej, najlepiej ilustrują następujące cyfry: Na dzień 31 października 1936 r. młodzież szkolna posiadała 43.086 książeczek, zaś suma wkładów osiągnęła 467.232 złote. W tym samym czasie w roku 1926, tj. przed 10-laty ogólna ilość książeczek wydana młodzieży wynosiła zaledwie 2.470, zaś suma wkładów wynosiła 33.270 zł. Ogółem na terenie Warszawy 491 szkół prowadzi szkolne kasy oszczędności w oparciu o K. K. O., przy czym system znaczkowy posiada 235 szkół, gotówkowy — 40 szkół, zaś instytucji spółdzielczych działających na terenie szkół a opartych o K. K. O. jest obecnie 216.

W wyniku losowania rozdano 445 premii na ogólną sumę zł 3.100.

Obligacje na spłatę zobowiązań samorządów w K. K. O.

Na podstawie art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.X.1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (Dz. U. R. P. nr 94, poz. 846) oraz rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 26.VI.1936 r. o zasadach i warunkach spłat lokat instytucyj kredytowych i prawa publicznego w Banku Gospodarstwa Krajowego, w bankach komunalnych i komunalnych kasach oszczędności, użytych zgodnie z przeznaczeniem na kredyty dla związków samorządowych oraz pożyczek, udzielonych związkom samorządowym przez komunalne kasy oszczędności (Dz. U. R. P. nr 52, poz. 381), Ministerstwo Skarbu pismem z dn. 11.XII.36 zezwoliło Polskiemu Bankowi Komunalnemu na emisję obligacyj tego Banku do łącznej sumy 20.000.000 złotych w złocie.

W obligacjach tych wydawane będą pożyczki związkom samorządowym na spłatę ich zobowiązań wobec K. K. O., zaciągniętych przed 1.IV.1934. Oprocentowanie pożyczek i obligacyj wynosić będzie 5½% rocznie. Okres umarzania pożyczek i ostateczny termin wykupu obligacyj ustalony został na 1 lipca 1977 r. Wycofywanie obligacyj odbywać się będzie w drodze skupu na giełdzie lub losowania. — Obligacje tej emisji prócz bezpieczeństwa pupilarnego posiadają gwarancję Skarbu Państwa. Emitowane będą w odcinkach po zł. w złocie 100, 500, 1.000 i 5.000.

W sprawie układów konwersyjnych.

Jak się dowiadujemy w Banku Akceptacyjnym S. A., w związku z upływem prekluzyjnego terminu wyznaczonego dla nadsyłania do tego banku układów konwersyjnych (31 października rb.), liczne instytucje wierzycielskie monitują Bank Akceptacyjny o przyśpieszenie rozpatrzenia nadesłanych przez nie układów, a to w związku z zamknięciem roku obrachunkowego.

Otóż Bank Akceptacyjny otrzymał w ostatnim terminie około 40 tysięcy układów konwersyjnych na sumę 70 milionów złotych. Większość tych układów była przez instytucje wierzycielskie opracowana w pośpiechu, a to w związku z zapadającym terminem zamknięcia akcji konwersyjnej. W tym stanie rzeczy układy wymagają dokładnego sprawdzenia, co pochłonie ogółem do 3-ch miesięcy czasu, stąd monity ze strony zainteresowanych instytucji wierzycielskich o przyśpieszenie rozpatrzenia ich układów — są bezprzedmiotowe, gdyż Bank Akceptacyjny będzie je rozpatrywał w kolejnym porządku chronologicznym dat otrzymania tych układów, dokładając ze swej strony starań, aby uniknąć jakiejkolwiek zbędnej zwłoki.

Kredyty dodatkowe na pomoc państwa z tytułu układów konwersyjnych.

Sjemowa komisja budżetowa obradowała nad projektami o kredytach dodatkowych na rok 1936/37.

Najdłuższa dyskusja toczyła się nad projektem ustawy o kredycie dodatkowym wysokości 2 milionów zł na pomoc przy zawieraniu układów konwersyjnych przez instytucje wierzycielskie z rolnikami. Chodzi tu o to, że mimo całkowitego wyczerpania kredytu przewidzianego w budżecie na rok 1936/37 na pomoc finansową dla instytucyj zawierających układy konwersyjne w zakresie wierzytelności rolniczych, nie zostały jeszcze uregulowane wszystkie z tego tytułu należności, co powoduje, iż skarb państwa zalega wobez instytucyj wierzycielskich z wypłatą przypadających im należności. Ze względu na konieczność niedopuszczenia do utrudnień w dziedzinie działalności instytucyj kredytowych projektuje się otwarcie kredytu dodatkowego w wysokości 2 miln. na pokrycie zobowiązań skarbu państwa z tytułu ustawowej pomocy odsetkowej, przede wszystkim dla Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. W dyskusji podnoszono konieczność przyjścia z pomocą i innym tego rodzaju instytucjom, a nie tylko Kasie centralnej. Po wyjaśnieniach udzielonych przez wiceministra skarbu p. Grodyńskiego komisja na wniosek pos. Dębickiego uchwaliła rezolucję treści następującej:

Sejm stwierdza, że projekt rządowy ustawy o dodatkowym kredycie na pomoc przy zawieraniu układów konwersyjnych wierzytelności rolniczych — nie wyczerpuje potrzeb z tym związanych, a stanowi tylko część w stosunku do istniejących potrzeb i istnieje konieczność dalszego preliminowania sum na ten cel. W związku z tym Sejm wzywa rząd do przedstawienia w miarę uzyskania pokrycia jeszcze w bieżącym okresie budżetowym projektu o dalszym dodatkowym kredycie na cele pomocy przy zawieraniu układów konwersyjnych wierzytelności rolniczych".

Utworzenie Związku kas bezprocentowych rzemiosła chrześcijańskiego.

Ruch chrześcijańskich kas bezprocentowego kredytu, który rozwija się żywiołowo w całym kraju, nie może niestety skonsolidować się, w przeciwieństwie do bezprocentowych kas żydowskich. Obecnie istnieją już 3 związki (centrale) tych kas. Trzeci właśnie związek został utworzony na ogólnopolskim zjeździe przedstawicieli kas bezprocentowego kredytu

rzemiosła chrześcijańskiego, który odbył się w Warszawie dn. 13 grudnia br. pod patronatem izb rzemieślniczych.

W Zjeździe wzięli udział delegaci 44 kas już istniejących i 180 kas będących w stadium organizacji. Po ukonstytuowaniu się prezydium Zjazdu referat o celach i zadaniach kas bezprocentowych wygłosił naczelnik wydziału Związku Izb Rzemieślniczych p. Z. Ehrenberg.

Na początku swego przemówienia referent stwierdził, że społeczeństwo chrześcijańskie zostało zdystansowane w dziedzinie tworzenia kas bezprocentowych przez żydów o równych 10 lat. Społeczeństwo chrześcijańskie czyniło od półtora roku wysiłki w kierunku tworzenia bezprocentowych kas, jednak nie rozporządza nawet częścią tych kapitałów, jakie do swej dyspozycji miały kasy żydowskie, których zasoby gotówkowe były zasilane stale przez bogate żydowskie organizacje zagraniczne.

Równolegle, niezależnie od akcji na terenie rzemieślniczym, prowadzona była akcja na terenie kupieckim. Akcją tą interesowało się też duchowieństwo i przy licznych parafiach funkcjonują również kasy bezprocentowego kredytu. Kasy te przeznaczone są do wykonywania jednej właściwie pracy: celem ich jest gromadzenie kapitału i rozprowadzenie go w formie kredytów bezprocentowych. Kasy te nie powinny dublować roboty wykonywanej czy to przez instytucje prawa publicznego, czy też przez instniejące już organizacje społeczne. Wychodząc z zasadniczych cech charytatywności trzeba przyjąć, że w akcji tej uczestniczą wyraźnie dwie grupy: jedna gromadząca kapitały i nimi zarządzająca i druga — korzystająca z dobrodziejstw organizacji. Należy jednak przyjąć zasadę, że pomoc udzielana nie może mieć charakteru jalmużny, a kapitał nie może służyć na pokrywanie wydatków administracyjnych, lecz wyłącznie i jedynie na obrót. Pożyczki mogą być udzielane na cele obrotowe, gospodarczo uzasadnione, a nie na cele konsumcyjne. Jednym z najtrudniejszych problemów jest uzyskanie kapitału. Kasy muszą gromadzić kapitały własne, co stanowi podstawę ich działalności. Biorąc jednak pod uwagę nasze warunki ekonomiczne, wiemy wszyscy, że narost kapitałów odbywać się będzie bardzo powoli.

Dlatego zabiegi o uzyskanie kapitału obrotowego muszą być prowadzone celowo i akcja ta musi być z konieczności życiowej skoncentrowana. Jednostką taką, któraby uzyskiwała kapitały dla kas, może być tylko Związek Kas Bezprocentowych, organizacja nadrzędna otaczająca kasy fachową opieką i pomocą. Organizacja taka utrzymywałaby stały kontakt z instytucjami państwowymi, samorządowymi i innymi, mającymi na celu wprowadzenie kredytu w życie gospodarcze.

Nad wygłoszonym referatem wywiązała się żywa dyskusja. Przede wszystkim chodziło o to, czy bezprocentowe kasy miałyby służyć tylko rzemiosłu ,czy rzemiosłu i kupiectwu. Ze względów zasadniczych opinia Zjazdu poczła w tym kierunku, aby Związek obejmował zarówno kasy rzemieślnicze jak i kupieckie. Tam gdzie to jest możliwe, należy zakładać kasy branżowe, tam zaś gdzie żywioł rzemieślniczy stanowi procentowo niewielką ilość ,muszą być powołane kasy mieszane, tzn. rzemieślnicze i kupieckie. W ten sposób charakter Związku został określony jako obejmujący rzemiosło i kupiectwo.

Następnie Zjazd obradował nad dalszymi punktami porządku dziennego i w końcu uchwalił m. innymi: 1) wszelką wielokrotność w działalności chrześc. kas bezprocentowego kredytu uważa się za niepożądaną; 2) przyjmuje się projekt statutu Związku Kas Bezprocentowego Kredytu R. P., przedstawiony zebraniu; 3) wybrano komitet organizacyjny Związku, 4) upoważnia się Tymczasową Radę Naczelną do przeprowadzenia rozmów, jakie uzna za stosowne, ze wszystkimi czynnikami zainteresowanymi w powstawaniu chrześc. kas bezprocentowego kred., celem unifikacji poszczególnych inicjatyw.

Należy życzyć, aby co rychlej doszło wreszcie do konsolidacji chrześcijańskich kas bezprocentowych, co dopiero pozwoli stworzyć warunki do efektywnej pracy, tak pożytecznej i pilnej.

Położenie gospodarcze Polski w listopadzie w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wyraźniejsze w ostatnim czasie objawy poprawy sytuacji gospodarczej Polski utrzymały się również w listopadzie. Po silnej zwyżce obrotów gospodarczych w poprzednich dwóch miesiącach rozwój procesów produkcji i wymiany przybrał jednak w listopadzie nieco spokojniejszy przebieg. Wpłynęły na to z jednej strony czynniki sezonowe, miesiąc ten bowiem przypada na okres międzysezonowy w niektórych gałęziach przemysłu. Jednocześnie słabnie już normalnie w tym czasie ruch inwestycyjny, a zwłaszcza zatrudnienie przy robotach publicznych. W budownictwie natomiast dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym utrzymało się jeszcze dość duże ożywienie.

Prócz powyższych czynników na rozwój procesów gospodarczych w listopadzie oddziałało osłabienie dążności do lokat rzeczowych, zwłaszcza jeżeli chodzi o gromadzenie większych zapasów towarowych. Jednocześnie zmniejszyło się zainteresowanie papierami wartościowymi, co spowodowało spadek obrotów giełdowych i zniżkę kursów. Objawy te, świadczące przede wszystkim o wzmocnieniu się zaufania do stałości stosunków walutowych, przyczyniły się do odprężenia sytuacji na rynku pieniężnym. Stan wkładów w instytucjach finansowych wykazał bowiem znaczniejszy wzrost dzięki czemu płynność banków się polepszyła. Poprawa ta jest w pewnej mierze również zjawiskiem sezonowym, gdyż listopad jest zwykle okresem mniejszego napięcia potrzeb kredytowych na cele produkcji. W tych warunkach wypłacalność w handlu i przemyśle pozostała pomyślna; stopniowo poprawiają się również płatności zobowiązań rolniczych.

Ceny zbóż, po przejściowej niewielkiej zniżce, poprawiły się ponownie w końcu listopada oraz w grudniu. Utrzymała się również korzystna sytuacja w dziale artykułów hodowlanych: zarówno zbyt na rynku wewnętrznym, jak i eksport produktów rolniczych przekracza nadal rozmiary zeszłoroczne.

Ogólny stan produkcji przemysłowej był w listopadzie nieco niższy, ze względu na ograniczenie ruchu przede wszystkim w fabrykach włókienniczych, a poza tym w innych gałęziach, jak w przemyśle mineralnym i drzewnym.

Liczba zatrudnionych w przemyśle robotników nie wykazała jeszcze w listopadzie silniejszej tendencji spadkowej z wyjątkiem wybitnie sezonowego przmysłu spożywczego; ograniczony został natomiast stan zatrudnienia przy robotach publicznych, co głównie spowodowało wzrost liczby zarejestrowanych bezrobotnych.

Wewnętrzne obroty handlowe były w listopadzie nieco słabsze, utrzymując się jednak znacznie powyżej poziomu zeszłorocznego. Wywóz towarowy za granicę zwiększył się, przywóz zaś lekko się obniżył, wskutek czego bilans handlowy stał się ponownie czynnym.

Wiadomości zagraniczne

Oddłużenie rolnictwa w Jugosławii.

Wkońcu października odbyło się w Belgradzie zebranie komitetu wykonawczego Związku kas oszczędności Królestwa Jugosłowiańskiego. Na zakończenie obrad powzięto rezolucję, w której stwierdzono, że dłużnicy zostali otoczeni już dostateczną opieką, a obecnie należałoby zająć się ochroną wkładców, których znaczenie dla gospodarstwa społecznego jest niemniej ważne.

Rezolucja przyjmuje z zadowoleniem decyzję rządu utrzymania stałości dinara i nieuciekania się do dewaluacji i wyraża nadzieję, że ochrona dłużników nie będzie już odbywać się ze szkodą dla organizacji kredytowej, ze szkodą kas oszczędności, które przecież same dostatecznie chronią swych dłużników.

Przy tej sposobności należy zauważyć, że na mocy ustawy z 26 września 1936 r. o likwidacji długów rolniczych zarówno kasy oszczędności jak i banki muszą zrezygnować z 25% swych wierzytelności w stosunku do rolników, a straty stąd powstałe odpisać ze swych funduszów rezerwowych. Na dalsze 25% wierzytelności rolniczych instytucje kredytowe otrzymują papiery państwowe. Resztę zaś (50%) zobowiązań rolnicy mają spłacić Państwowemu Bankowi Rolnemu, któremu instytucje kredytowe muszą odstąpił swe pretensje wzamian za roczne spłaty w ciągu lat 14 przy oprocentowaniu 3%. Na życzenie instytucje kredytowe mogą otrzymać na pokrycie swych należności bony Banku Rolnego, które mogą lombardować w Banku Narodowym.

Papiery państwowe, które instytucje kredytowe otrzymują na pokrycie 25% swych pierwotnych należności u rolników są 3% obligacjami uprzywilejowanymi Banku Rolnego, z terminem amortyzacji 20 letnim. W ten sposób czysta strata instytucji kredytowych na kredytach rolniczych wynieść ma tylko 25%. Widzimy, że oddłużenie rolnictwa w Jugosławii zostało dokonane w sposób radykalny i bez porównania mniej liczący się z interesami kas oszczędności niż u nas.

Ruch wkładów w austriackich kasach oszczędności.

Wzrost wkładów w miesiącach letnich kasy oszczędności zawdzięczają przede wszystkim pomyślnemu rozwojowi turystyki, skutkiem czego kasy działające w centrach turystycznych zanotowały poważny przyrost wkładów. Wzrost trwał również w miesiącu wrześniu, następnie jednak załamał się, podobnie jak u nas, na skutek dewaluacji w krajach bloku złotego. Niepewność, czy czasem waluta austriacka nie ulegnie także dewaluacji wywołała pewien niepokój wśród wkładców w głównych miastach kraju. Niepokój ten trwał i w październiku, mimo że rząd austriacki i prezes Banku Narodowego wyraźnie oświadczyli, że Austria ze względów gospodarczych nie może pójść w ślady innych państw, które dewaluację przeprowadziły. Do ubytku wkładów przyczynił się również sezonowy odpływ w okręgach hodowli winnic potrzebujących pieniędzy na koszta winobrania.

Z książek i wydawnictw

Wydawnictwa propagandowe.

Ryszard Lenartowicz. — „Rozumna siejba“, Warszawa 1936, str. 38. Nakładem autora.

Broszury propagandowe p. Lenartowicza mają swoisty charakter. Autor stara się unikać tonu moralizatorskiego ilustrując swe wywody dużą ilością przytaczanych przykładów z życia codziennego, których lektura prasy codziennej stanowi nigdy niewyczerpane źródło. Tego rodzaju ujęcie wydaje nam się słuszne, bo przykład wyjęty z życia nie tylko trafnie pozwala zilustrować poruszane zagadnienie, ale stanowi zarazem najbardziej przekonywujący argument dla czytelnika.

W omawianej broszurze znajdujemy ponadto wiele cytat zaczerpniętych z literatury (mamy tu nawet cytaty z Biblii) i z przysłów ludowych wskazujących na pożytek oszczędzania. Od zagadnień ogólnych przechodzi autor do szczegółowych. Mówi więc o oszczędności w gospodarstwie domowym, wychowaniu dzieci w idei oszczędności, zwraca uwagę na szkodliwość tezauryzacji w rozdziale bogato ilustrowanym przykładami z życia, o narastaniu oszczędności drogą kapitalizacji, a wreszcie przedstawia rolę oszczędności w tworzeniu kapitału narodowego. W ostatniej części przechodzi do wskazań praktycznych, przedstawia historię, ustrój i działalność K. K. O. i gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, podkreślając korzyść oszczędzania w tych instytucjach.

Broszura p. Lenartowicza dzięki zaletom ,o których wyżej mówiliśmy, stanowi niewątpliwie pożyteczny środek propagandy.

Historia złotówki (w opracowaniu *hade*). Warszawa, str. 33. Nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego.

Najlepszym sposobem wychowania w idei oszczędności młodzieży, a zwłaszcza dzieci w wieku szkolnym i „przedszkolnym“, jest praktyczna oszczędność celowa, odkładanie przez nie drobnych groszy do skarbonki na jakiś określony cel, możliwie bliski. Jest to zadaniem w pierwszym rzędzie rodziców, a następnie wychowawców w szkole. Sucha argumentacja mija się z celem całkowicie. Dlatego tak trudno napisać dobrą broszurkę propagandową dla młodzieży. Niewątpliwie ładna bajeczka ilustrowana może zrobić dużo dobrego. Ale daje ona w dużym skrócie sam sens moralny.

Omawiana książeczka ma inne zadanie. Pragnie ona zaznajomić młodzież z funkcją gospodarczą pieniądza i rolą oszczędności w gospodarstwie społecznym. Brzmi to bardzo „naukowo“ i poważnie, a jednak autor przedstawiając w 32 obrazkach dzieje złotówki wywiązał się, naszym zdaniem, dobrze z trudnego zadania. Śledząc w obrazku za obrazkiem przemiany, jakie dokonały się w zagrodzie ubogiego chłopa dzięki współpracy Złotówki, dziecko nabiera w dość wyraźnych konturach zrozumienia dla roli pieniądza złożonego w kasie oszczędności.

Oryginalność przedstawienia oraz udane pod względem technicznym rysunki uzupełnione tylko minimalnym tekstem opisowym — dają w sumie dobrą broszurkę — bajeczkę propagandową dla dzieci.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU CHEŁMSKIEGO W CHEŁMIE.

BILANS ROCZNY NETTO NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1935 R.

Stan czynny.

	W wal. obc. Zł.	Zł.	Zł.
1. Kasa i sumy do dyspozycji			
a) gotowizna		19.191,89	
b) pozost. w Banku Polskim i P. K. O.		26.868,08	
c) pozostałość w Bankach Państwowych i Komunalnych		9.360,93	
d) pozostałość w innych K. K. O.			
e) bony inwestycyjne			55.420,90
2. Kupony			
3. Waluty obce	$100,00		520,00
4. Papiery wartościowe			
a) bilety skarbowe			
b) papiery państwowe		18.252 50	
c) listy zastawne i obligacje		239,80	
d) obligacje związków komunalnych			
e) akcje Banku Polskiego, akcje i udziały w Bankach Komunalnych		8.187,50	26.679,80
5. Banki i K. K. O. Loro			
6. Banki i K. K. O. Nostro			
7. Weksle zdyskontowane (13 kont)			27.619,67
8. Pożyczki wekslowe (462 konta)			219.268,95
9. Weksle protestowane			
a) pochodzce z dysk. i poż. wekslowych (150 kont)		59.527,76	
b) poch. z innych kredytów (.... kont)			59.527,76
10. Rachunki bieżące otwartego kredytu			
a) zabezpieczone papierami wartościowymi (.... kont)			
b) zabezpieczone hipoteką (2 konta)		32.750,00	
c) zabezpiecz. innemi wart. (1 konto)		16.502,10	49.252,10
11. Pożyczki terminowe na zastaw			
a) papierów wartościowych i książeczek oszczędności (134 kont)		12.582,50	
b) innych wartości (4 konta)		2.295,00	
c) pożyczki zakładu zastawn. (.... k.)			14.877,50
12. Pożyczki na skrypty dłużne (.... kont)			
13. Pożyczki hipoteczne			
14. Należności z tyt. układów konwers. zatwierdzonych przez Kom. Konwersyjny Banku Akc. (234 kont)			148.058,93
15. Odsetki zaległe			
16. Nieruchomości			
17. Ruchomości			4.156 99
18. Różne			10.743,69
19. Sumy przechodnie (rozlicz. międzyokr.)			4.140,57
20. Straty:			
a) z lat ubiegłych		23.188,15	
b) za rok sprawozdawczy		159.919,93	183.108,08
Razem			803.374,94
21. Depozyty		57.967,50	
22. Udzielone gwarancje		30.000,00	
23. Inkaso		49.637,37	
24. Akcepty Banku Akceptacyjnego			
25. Pokrycie Funduszu Emerytalnego			137.604,87
Ogółem			940 979,81

Stan bierny.

	W wal. obc. Zł.	Zł.	Zł.
1. Kapitał zakładowy			75.000 00
2. Fundusz zasobowy			
3. Fundusze specjalne			
a)			
b)			
4. Fundusz wyrównawczy			
5. Fundusz amortyzacji nieruchomości			
6. Wkłady oszczędn. instytucyj państw., samorząd. i innych prawno-publicznych			
a) bezterminowe (.... kont)			
b) terminowe (2 konta)		162.177.77	162.177,77
7. Wkłady oszczędnościowe osób fizycznych i prawno-prywatnych			
a) bezterminowe (1085 kont)		148.297,32	
b) terminowe do 3 miesięcy (33 kont)		68.350,56	
c) terminowe ponad 3 mies. i warunkowe (.... kont)			216.647,88
8. Rachunki bieżące:			
a) instyt. państw., samorząd. i innych prawno-publ. (7 kont)		24.786.38	
b) osób fizycznych i prawno-prywatnych (42 konta)		28.907,98	53.694,36
9. Salda kredytowe rachunków otwartego kredytu			10.808,18
10. Zobowiązania inkasowe			13.695,68
11. Redyskonto weksli			
a) w Banku Polskim			
b) w Bankach państwowych		29.510,00	
c) w Bankach Komunalnych i K. K. O.		37.560,00	
d) w innych instytucjach kredytowych			67.070,00
12. Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego			
13. Zastaw papierów wartościowych			
14. Kredyty udzielone Kasie:			
a) przez Bank Polski			
b) przez Banki Państwowe		144.701,50	
c) przez Banki Komunalne i K. K. O.			
d) przez inne instytucje		1.500,00	146.201,50
15. Banki i K. K. O. Loro			37.206,67
16. Banki i K. K. O. Nostro			
17. Przekazy na Kasę			
18. Zobowiązania hipoteczne			
19. Różne			13.915,82
20. Sumy przechodnie (rozlicz. międzyokr.)			6.957,08
21. Nadwyżki:			
a) z lat ubiegłych			
b) za rok sprawozdawczy			
Razem			803.374,94
22. Różni za depozyty		57.967,50	
23. Zobowiązania z tyt. udziel. gwarancyj		30.000.00	
24. Różni za inkaso		49.637 37	
25. Bank Akceptacyjny			
26. Fundusz Emerytalny			137.604,87
Ogółem			940.979,81

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1935 ROK.

Straty.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki wypłacone i dopisane:		
a) od wkładów oszczędnościowych		
b) od rachunków bieżących		
c) od redyskonta weksli		
d) od zastawu papierów i od kredytów udzielonych Kasie		36.053,71
e) różne inne		
2. Prowizje wypłacone		
3. Koszty administracyjne		
a) wydatki osobowe	25.997,00	
b) świadczenia socjalne	2.419,78	
c) wydatki rzeczowe	9 584,40	38.001,18
4. Podatki i opłaty skarbowe		213,99
5. Amortyzacja:		
a) nieruchomości		
b) ruchomości	536,00	536,00
6. Odpisy na dłużnikach		146 263 40
7. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		
8. Różnice kursowe na papierach wartośc.		63,81
9. Różne		876 09
10. Dotacja na rzecz funduszu wyrównawczego		
11. Strata z lat dawnych		23.188.15
Razem		245.196,33

Zyski.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki pobrane i dopisane:		
a) od weksli		
b) od rachunków bieżących		
c) od pożyczek terminowych na zastaw		
d) od pożyczek na skrypty dłużne		
e) od pożyczek i wierzytelności hipotecznych		58.649,52
f) od papierów wartościowych		
g) od K. K. O. i Banków		
h) różne inne		
2. Prowizje pobrane		663,92
3. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		25,54
4. Różnice kursowe na papierach wartośc.		255,00
5. Dochód netto z nieruchomości		
6. Odzyskane straty		
7. Opłaty na koszty administracji		
8. Różne dochody		2 494,27
9. Odpis z funduszu wyrównawczego na pokrycie strat kursowych		
10. Strata		183.108,08
Razem		245.196.33

Buchalter (—) K. Kowalewski
Dyrekcja:
(—) B. Matuszewski
(—) J. Hołysz

Komisja Rewizyjna:
(—) Wacław Rzewuski
(—) Jan Radek
(—) J. Nowakowski

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU PUŁAWSKIEGO W PUŁAWACH.

Bilans roczny netto na dzień 31 grudnia 1935 r.

Stan czynny.

	W wal. obc. Zł.	Zł.	Zł.
1. Kasa i sumy do dyspozycji:			
a) gotowizna		5 826.10	
b) pozost. w Banku Polskim i P. K. O.		1 625 49	
c) pozostałość w Bankach Państwowych i Komunalnych . . .		3.799 53	
d) pozostałość w innych K. K. O. .			
e) bony inwestycyjne			11.251,12
2. Kupony			
3. Waluty obce			
4. Papiery wartościowe			
a) bilety skarbowe			
b) papiery państwowe		976 00	
c) listy zastawne i obligacje . .			
d) obligacje Związków Komunalnych .		3.000.00	
e) akcje Banku Polskiego, akcje i udziały w Bankach Komunalnych .			3 976,00
5. Banki i K. K. O. „Loro" . . .			
6. Banki i K. K. O. Nostro . . .			
7. Weksle zdyskontowane (1 konto) . .		750,00	
8. Pożyczki wekslowe (435 kont) . .		70 282.39	
9. Weksle protestowane			
a) poch. z dysk. i poż. wek. (311 kont)		104.741,32	
b) poch. z innych kredytów (... kont)			175.773 71
10. Rachunki bieżące otwartego kredytu:			
a) zabezpieczone papierami wartośc. .			
b) zabezpieczone hipoteką (1 konto) .		1.830,00	
c) zabezpiecz. innemi wart. (3 konta)		14.263,00	16.093,00
11. Pożyczki terminowe na zastaw:			
a) papierów wartościowych i książeczek oszczędności (4 konta) . . .			185 00
b) innych wartości			
c) pożyczki zakładu zastawniczego .			
12. Pożyczki na skrypty dłużne (kont)			
13. Pożyczki hipoteczne			
14. Należności z tytułu układu Konwers. zatwierdz. przez Kom. Konwers. Banku Akceptacyjnego (285 kont) . .			147.597 00
15. Odsetki zaległe			4.712,25
16. Nieruchomości			
17. Ruchomości			2.465 00
18. Różne			12.118,17
19. Sumy przechodnie (rozliczenia międzyokresowe)			2 860,56
20. Straty:			
a) z lat ubiegłych 1932/33 . . .			53.893,28
b) za rok sprawozdawczy . . .			
Razem. .			430.925,09
21. Depozyty			5.814,24
22. Udzielone gwarancje			
23. Inkaso			37.220,28
24. Akcepty Banku Akceptacyjnego . .			
25. Pokrycie Funduszu Emerytalnego . .			
Ogółem. .			520.959 61

Stan bierny.

	W wal. obc. Zł.	Zł.	Zł.
1. Kapitał zakładowy		100.000,00	
2. Fundusz zasobowy		1.692,52	
3. Fundusze specjalne:			
a)			
b)			101.692 52
4. Fundusz wyrównawczy			
5. Fundusz amortyzacji nieruchomości .			
6. Wkłady oszczędnościowe instytucyj państwowych, samorządowych i innych prawno - publicznych			
a) bezterminowe (1 konto) . . .		200,25	
b) terminowe (1 konto)		30.218 25	30 418,50
7. Wkłady oszczędnościowe osób fizycznych i prawno - prywatnych:			
a) bezterminowe (94 kont) . . .		13.079,29	
b) terminowe do 3 miesięcy (174 kont)		18.555,57	
c) terminowe ponad 3 miesiące i warunkowe (1344 kont)		37.741 56	69.376,42
8. Rachunki bież. (czekowe, przek. it.p.)			
a) instytucyj państw., samorząd. i innych prawno-publ. (15 kont) . .		4.123,80	
b) osób fiz. i prawno-pryw. (6 kont)		200,44	4.324,24
9. Salda kredytowe rachunków otw. kred.			
10. Zobowiązania inkasowe			
11. Redyskonto weksli:			
a) w Banku Polskim			
b) w Bankach państwowych . .			
c) w Bankach Komunalnych i K. K. O.			
d) w innych instytucjach kredytowych.			
12. Dyskonto akceptów Banku Akceptac. .			
13. Zastaw papierów wartościowych . .			
14. Kredyty udzielone Kasie:			
a) przez Bank Polski			
b) przez Banki Państwowe . . .			183.020,28
c) przez Banki Komunalne i K. K. O.			
d) przez inne instytucje . . .			
15. Banki i K. K. O. „Loro" . . .			27.259,39
16. Banki i K. K. O. „Nostro" . . .			
17. Przekazy na Kasę			
18. Zobowiązania hipoteczne . . .			
19. Różne			11.296,06
20. Sumy przechodnie (rozliczenia międzyokresowe)			2.532,41
21. Nadwyżki:			
a) z lat ubiegłych			
b) za rok sprawozdawczy 1935 . .			1.005,27
Razem. .			430 925,09
22. Różni za depozyty			52.814,24
23. Zobow. z tyt. udzielonych gwarancyj.			
24. Różni za inkaso			37 220,28
25. Bank Akceptacyjny			
26. Fundusz Emerytalny			
Ogółem. .			520.959,61

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1935 R.

Straty.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki wypłacone i dopisane		
a) od wkładów oszczędnościowych . .	3.983,55	
b) od rachunków bieżących . . .	150,81	
c) od redyskonta weksli		
d) od zastawu papierów i od kredytów udzielonych Kasie	13.402 61	
e) różne inne	47,25	17.584,22
2. Prowizje wypłacone		36,95
3. Koszty administracyjne		
a) wydatki osobowe	13.591,90	
b) świadczenia socjalne	1 277,76	
c) wydatki rzeczowe	7.017,53	21.887,19
4. Podatki i opłaty skarbowe		
5. Amortyzacja:		
a) nieruchomości		
b) ruchomości		626,56
6. Odpisy na dłużnikach		
7. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		
8. Różnice kursowe na papierach wartościowych		
9. Różne		104,00
10. Dotacja na rzecz fund. wyrównawczego.		
11. Nadwyżka		1.005,27
Razem.		41.244,19

Zyski.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki pobrane i dopisane . . .		
a) od weksli	32.044,01	
b) od rachunków bieżących . . .	1.539,56	
c) od pożyczek terminowych na zastaw .		
d) od pożyczek na skrypty dłużne . .		
e) od pożyczek i wierzytelności hipoteczn.		
f) od papierów wartościowych . . .		
g) od K. K. O. i Banków	459,99	
h) różne inne	5.764,77	39.808,33
2. Prowizje pobrane		1.435,86
3. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		
4. Różnice kursowe na papierach wartościowych		
5. Dochód netto z nieruchomości . . .		
6. Odzyskane straty		
7. Opłaty na koszty administracji . . .		
8. Różne dochody		
9. Odpis z funduszu wyrównawczego na pokrycie strat kursowych . . .		
10. Strata		
Razem. .		41.244,19

Księgowy: (—) Janina Wesołowska

Komisja Rewizyjna:
(—) Seweryn Araszkiewicz
(—) Tadeusz Ulanowski
(—) Paweł Zlot

Dyrektor Kasy (—) Kazimierz Czapla

Zarząd Kasy:
(—) Kazimierz Boniecki
(—) Piotr Sobczak

Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Obszyński. Wydawca: Samorządowy Instytut Wydawniczy sp. z o. o.

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, ulica Miodowa Nr. 6.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Sokołowskiego

ogłasza

KONKURS

na stanowisko buchaltera Kasy.

Od kandydata wymagane jest: 1) Obywatelstwo Polskie. 2) Nieskazitelna przeszłość. 3) Wykształcenie fachowe i znajomość polityki oszczędnościowej i kredytowej K.K.O. 4) Praktyka w K. K. O. lub instytucjach kredytowych na stanowisku kierowniczym. Referencje osób wiarygodnych i 5) wiek od 30 do 50 lat.

Posada jest do objęcia z dniem 1-go stycznia 1937 r. Uposażenie według umowy.

Własnoręcznie napisaną ofertę wraz z życiorysem należy składać z załączeniem odpisów wszystkich dokumentów w terminie do dnia 23 grudnia r. b. włącznie w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Do Konkursu“ do Dyrekcji K. K. O. pow. Sokołowskiego w Sokołowie Podlaskim (dom własny).

Objęcie stanowiska nastąpić może po uprzednim wyrażeniu zgody przez Związek Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie.

Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Dyrekcja
Komunalnej Kasy Oszczędności
powiatu Sokołowskiego w Sokołowie Podlaskim.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Przasnyskiego w Przasnyszu

ogłasza

KONKURS

na stanowisko Dyrektora Zarządzającego.

Od kandydata wymagane są: a) kwalifikacje przewidziane w art. 10 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 24 X. 1934 r. o K. K. O. (Dz. U. R. P. № 95, poz. 860), b) obywatelstwo polskie, c) wiek 35 — 40 lat, d) referencje wiarogodnych osób.

Uposażenie zł 300 miesięcznie.

Podania z życiorysem, własnoręcznie napisanym oraz odpisami świadectw należy składać na ręce Przewodniczącego Rady Kasy w terminie do dnia 5 stycznia 1937 roku.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Sierpeckiego w Sierpcu

ogłasza

KONKURS

na stanowisko Dyrektora zarządzającego Kasy.

Od kandydata wymagane jest: 1) Obywatelstwo polskie. 2) Co najmniej 10 letnia praktyka na stanowiskach kierowniczych w Kasach Oszczędności bądź też praktyka bankowa. 3) Wykształcenie fachowe, dające gwarancje należytego opanowania wszystkich działów pracy K.K.O. (o ile kandydat posiada wyższe studia praktyka, o której mowa pod 2) może być co najmniej 5 letnia). 4) Referencje z prac poprzednich kandydata.

Wynagrodzenie miesięczne 350 złotych.

Stanowisko do objęcia z dn. 1-lutego 1937 r. po zatwierdzeniu kandydata przez Związek K.K.O. w Warszawie.

Oferty z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw i powołaniem się na referencje wiarygodnych osób — należy przesyłać na ręce Przewodniczącego Rady K. K. O. pow. Sierpeckiego w Sierpcu **do dnia 15-go stycznia 1937 r.**

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Rady K. K. O. (—) *Stefan Morawski*
Starosta Powiatowy

Drukarnia Samorządów. Instytutu Wydawn. w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 6. Tel. 682-18.